Nr. 198. Poniedziałek 31 Sierpnia 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta gimnazyalnego w Złoczowie, Jana Całczyńskiego, nauczycielem gimnazyum państwowego w Sanoku.

Minister wyznań i oświecenia zamianował księdza świeckiego i suplenta katechetę w gimnazyum państwowem w Brzeżanach, Feliksa Józefowicza, rzeczywistym katechetą w tymże zakładzie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała koncypistę skarbowego Michała Grabskiego, inspektorem podatkowym, zaś konceptowego praktykanta Józefa Czarneka koncypistą skarbowym.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela rzeczywistego byłej szkoły wydziałowej w Krośnie Tomasza Kotulę, rzeczywistym nauczycielem kierującym 4-klasowej męskiej szkoły etatowej w Krośnie, nauczyciela tymczasowego w Międzyrzeczach Eustachego Daniłowicza, nauczycielem młodszym zawiadującym stale szkołą filialną w Rogóźnie, tymczasowego nauczyciela młodszego Grzegorza Szaranów, w Stawkowej nauczycielem młodszym, zawiadującym stale szkołą filialną w Stańkowej a tymczasową nauczycielkę młodszą Wandę Łukaszewiczównę w Skolem, stałą nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły etatowej w Skolem.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie urządzenia zapory ubezpieczającej w km. 51 82731 kolei Stanisławowsko-Husiatyńskiej pod Monasterzyskami odbędzie się na dniu 22 września b. r. komisya na miejscu.

Wykazy gruntów, które z powodu tego zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącymi planami w urzędzie gminnym w Monasterzyskach przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższych dni 14 w Buczackiem c. k. Starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione uwzględnione nie będą.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1885.

Rada szkolna krajowa postanowiła książkę p. t. „Wypisy niemieckie na klasę trzecią szkół średnich, ułożył Edward Hamerski, dyrektor c. k. II gimnazyum we Lwowie. Wydanie trzecie. Lwów 1883. Nakładem Seyfartha i Czajkowskiego", zaliczyć w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w szkołach średnich. Cena egzemplarza 80 ct. wa.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
W Lwowie, dnia 18 sierpnia 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 sierpnia

Echa zjazdu kromieryzkiego odbrzmiewają ciągle jeszcze potężnie w całym świecie politycznym, a dzienniki wszystkich krajów zajmują się do dziś dnia prawie wyłącznie tym wielkim wypadkiem. Głosy, jakie odzywają się w tej sprawie, stwierdzają z niezwykłą jednomyślnością, iż żadne z państw europejskich nie czuje się zaniepokojonem serdecznemi stosunkami, które tak wymowny znalazły wyraz w Kromieryżu przez osobiste zetknięcie się Monarchów dwóch sąsiednich państw i Ich kierujących mężów stanu. Nawet pisma, które z nałogu przywykły pessymistycznie traktować każdą sprawę i wyszukiwać wszędzie czarne punkta, przyznają, iż polityczna sytuacya ze stanowiska tego zjazdu, nie przedstawia nic takiego, coby mogło dać powód do obaw lub komplikacyj zagrażających obecnemu, na zasadach pokoju opartemu porządkowi rzeczy w Europie. Powszechnym jest też głos, że zjazd kromieryzki, będąc uzupełnieniem zeszłorocznego spotkania się Monarchów w Skierniewicach, jest potężnem wzmocnieniem rękojmi pokoju powszechnego i wymownym dowodem, iż do zasad podniesionych przez Austro-Węgry i Niemcy, tak stanowczo oddziaływujących na wewnętrzne europejskie stosunki, przyłączyło się trzecie mocarstwo, powołane do odgrywania decydującej roli w sprawach Europy. I od chwili tego przyłączenia, rękojmia powszechnego pokoju stała się dopiero zupełną. Skoro bowiem austro-niemieckie przymierze miało głównie na celu utrzymanie i skonsolidowanie stanu wytworzonego kongresem berlińskim, to według jednomyślnego niemal zdania kół politycznych, wywiązywała się sama przez się konieczność pozyskania w ten sposób Rossyi, aby plany i zamiary dwóch środkowo-europejskich mocarstw nie były narażone na niebezpieczeństwo, iż przy nadarzonej sposobności mogą zostać pokrzyżowane lub zniweczone. Niebezpieczeństwo to od chwili zjazdu kromieryzkiego istnieć przestało.

Jeden z berlińskich inspirowanych dzienników zwraca słusznie uwagę, iż nie zdaje się być zupełnie przypadkową okoliczność, że właśnie bezpośrednio przed samym zjazdem w Kromieryżu doniesiono z pewnym naciskiem, że Rossya nie myśli nadal prowadzić sporu o wąwóz zulfikarski, lecz zdecydowaną jest przedmiot zatargu załatwić w sposób, dający rękojmię zupełnego uchylenia z porządku dziennego t. z. kwestyi afgańskiej. Gabinetowi petersburskiemu chodziło widocznie o to, aby w chwili zjazdu nie istniała żadna sprawa, mogąca zakwestyonować pokojowe intencye Rossyi, a zarazem obudzić przypuszczenie, jakoby na zjeździe o charakterze na wskroś pokojowym, miała być poruszoną ewentualność angielsko-rossyjskiej wojny.

W tym mniej więcej duchu przemawia także organ rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznyrh, *Journal de St. Petersbourg.* Dziennik ten pisze o porozumieniu Rossyi z środkowoeuropejskiemi mocarstwami dla osiągnięcia celów wytkniętych przymierzem dwóch cesarstw, jak o fakcie dokonanym, i dodaje, że porozumienie to, jako oparte na dobrej wierze i należytem ocenieniu praktycznych interesów, może oddziaływać tylko błogo i dodatnio na ogólne europejskie stosunki. Austro-Węgry i Niemcy — zdaniem pomienionego organu — posiadają wprawdzie dostateczne zasoby sił do przeprowadzenia celów przymierza, skoro jednakże Rossya, która miała niekiedy powody spoglądać z pewnem niedowierzaniem na dokonywujący się w środkowej Europie proces, przyłącza się obecnie bez żadnego ze swej strony zastrzeżenia do dwóch Cesarstw, należy upatrywać w tem podwójną rękojmię potęgi i praktyczności tej polityki, która od roku 1879 oddziaływała tak decydująco na losy kontynentu, a zarazem poczytać jako dowód, iż w Petersburgu wolni są od wszelkich tendencyj, sprzecznych z myślą przewodnią sojuszu austro-niemieckiego.

Po zjeździe Monarchów.

Pol. Corr. pisze: Jak się dowiadujemy, Najj. Pan udzielił z okazyi zjazdu kromieryskiego wiele odznaczeń Najgłówniejsze z tychże są następujące: Następca tronu rossyjskiego zamianowany został pułkownikiem i właścicielem 5-go pułku ułanów, a

---

20)

NORA

V.

(Ciąg dalszy.)

Borzęcki wstał, przeszedł się po pokoju, stanął w oknie otwartem jeszcze i roześmiał się sam z siebie. Znalazł się inny, który zerwał ten owoc platonicznie przez niego ubóstwiany! Dla czegoż nie on?... Sam sobie dziś robił wrażenie tego dziecka, które głowę lalki w papierową przystraja koronę i wierzy w to, że ta lalka już przez to samo staje się królową Tak on opromienił Norę, postawił ją wysoko nad poziom, w pośrodku tej aureoli, a ona tymczasem była tylko kobietą... zwykłą, podobną tym innym kobietom, któremi gardził, które potępiał, porównywując je do niej.

— Ale czyż warto znowu tak smutnie zastanawiać się nad tem? — pomyślał wreszcie Tadeusz, otrząsając się z ponurych myśli. — Omyliłem się — to codziennie się zdarza. — Tylko ta pomyłka codzienna była jedną z tych, które dotykają głębiej, niżby się do tego przyznać chciało.

Naturalnym biegiem myśli zastanawiał się on teraz nad tem, co mianowicie wzbudziło miłość Nory do Poryckiego. Dotąd nie znalazł jeszcze godnego jej człowieka a za kompletnie niegodnego uważał Rogera. Hrabia, który mu był wprawdzie sympatycznym, którego piękności nie zaprzeczał, niczem zresztą takiem na siebie uwagi jego nie zwrócił, coby mu dzisiaj ułatwiło zrozumienie wyboru Nory. Przypomniał sobie w sam czas, że Nora dzisiejsza, a ta, którą zapewne tylko wyobraźnia jego stworzyła i znała, były to dwie wręcz przeciwne sobie istoty. Dla tamtej zachowa zawsze jakieś rzewne wspomnienie, a dla tej?... Siedm lat życia w towarzystwie dawnej Nory zachodziło za mgłę.

Nazajutrz obudził się całkiem oswojony z nowym trybem rzeczy w tym domu, cały dzień był wesół, dowcipny, w usposobieniu człowieka, którego wcześniej czy później, a zawsze w bliższej przyszłości, coś niezwykle miłego niechybnie ma spotkać. Położenie Nory i Rogera z niezrównaną dyskrecyą i z niezrównanym sprytem zarazem ułatwiał, z losem Thaufelda, nad którym wczoraj jeszcze tak rozpaczliwie prawie ubolewał, filozoficznie się zgodził; wszak dobrze zrozumiana filozofia polega na znoszeniu z cierpliwością i z poddaniem... cudzych cierpień.

Wieczorem dnia tego, kiedy we czworo pili herbatę w ogrodzie i najweselszą prowadzili rozmowę, śmiejąc się tak serdecznie jak dawno bankier nie słyszał śmiejącej się żony, Karol powiódł po obecnych zadowolonym wzrokiem, i oczy jego z upodobaniem spoczęły potem na facyacie pałacu, oświeconej płonącemi na gazonie pochodniami

— Gdyby to nie było śmiesznem — powiedział — chętniebym na tej tarczy frontowej, przeznaczonej na herb, kazał wyryć napis.

— Jakiż? — zapytał Tadeusz — Wszak często dają napisy na frontonach.

— Takiego, jakibym tu umieścił, pewno nigdzie jeszcze dotąd nie dano. Napisałbym — dodał czule patrząc na Norę i na Rogera — że w tym domu mieszka prawdziwe szczęście. Byłby to herb najrzadszy i najcenniejszy.

Pomysł napisu przyjęto w milczeniu; Nora zadrżała, Roger spuścił głowę, a Tadeusz z trudnością wstrzymał uśmiech, wywołany myślą, że napis, któryby rzeczywiście nad tym domem dać można, dziwnieby zmienił wyobrażenie barona o szczęściu, a że się milczenie przedłużało, zagłębił się w podziwianiu dobroci i wszechmądrości Stwórcy, który oprócz rozlicznych łask, najważniejszą, t. j. zaślepieniem, obdarzył podobnych Thaufeldowi ludzi.

VI.

Dwa lata minęło. Przy końcu marca zastajemy Thaufeldów i Poryckiego w Warszawie; po niezwykle spokojnym karnawale post się ożywił i wieczory, teatra amator skie i licz e „premières" były na porządku dziennym.

Nora w swoim pokoju kończyła tualetę, dnia tego bowiem, „theatre paré" całą miał zgromadzić Warszawę.

— Jakże pani baronowa ślicznie dzisiaj wygląda — z zachwytem wykrzyknęła panna służąca. Nora spojrzała w lustro i uśmiechnęła się uśmiechem kobiety, przekonanej o prawdzie słów, które słyszy i szczęśliwej z tego przekonania.

Przez te dwa lata jeżeli się zmieniła, to chyba na korzyść tylko. Doszła do tego wieku, zwanego niebezpiecznym u kobiet, w którym podobnie jak słońce dochodzące do południa najgorętsze rzuca promienie. kobieta w pełnym jest rozkwicie urody i choć na krótko, całym blaskiem, całą potęgą swej piękności olśniewa. Ten przeciąg czasu, po którym odnajdujemy Norę, rzucił na jej twarz jakby odblask jej gorącej i namiętnej duszy, dodał tajemniczego połysku jej wejrzeniu. Każdy rys, ruch każdy niemal napiętnowany był jakby wewnętrznem, głębokiem szczęściem, bo tajemnica utrzymania i podwojenia piękności jedynie w szczęściu polega. Jakaż to szkoda, że tej tajemnicy wraz z innemi sztucznemi środkami nabyć nie można.

Baronowa odebrawszy z rąk panny wachlarz, przeszła do drugiego pokoju by spojrzeć na zegar, którego wskazówki do piątej dochodziły godziny. Choć tak spieszyła z ubraniem, bojąc się spóźnić, czas miała wszelki, bo Roger miał przyjść dopiero na obiad o wpół do szóstej. Usiadła na niskiej kanapce i czekając na niego myślała o nim a więc także o tej drogiej przeszłości, którą on jeden dla niej stanowił. Ten czas przeszły był dla niej jednym, długim dniem szczęścia i upojenia. Kiedy się tak kocha, jak kochała Nora, dla której dzień dzisiejszy był jakby pierwszym dniem miłości, ta potęga uczucia, to niezgłębione szczęście, zmienia nietylko osobę samą, ale, że tak powiemy, wszystkie warunki jej życia. Nora żyła teraz jakiemś długiem bezmyślnem dzieciństwem, obojętna na wszystko co nie było śmiechem, radością i szczęściem jej miłości. Dnie schodziły dla niej pełne tego uczucia, niem ożwiecone. Dzisiaj zapomniała już o dręczących wyrzutach, które cierpieniem bez granic rozpoczęły jej szczęście. Jak męty osiadają na dnie wody, tak i te wyrzuty opadły, uspokoiły się na dnie serca. Wczoraj, było dla niej dniem dzisiejszym, a dzisiaj tem, czem będzie jutro. Myśl jakiejkolwiek zmiany, przypuszczenie możliwego końca, były od niej tak dalekie, jak dalekiemi te czasy, w których nie przypuszczała, by kiedykolwiek mogła kochać niepra-

w. książę Jerzy Aleksandrowicz porucznikiem w 2 pułku ułanów. Ostatni otrzymał nadto wielki krzyż orderu św. Szczepana. Przyboczny adjutant cara, hr. Olsufiew, otrzymał krzyż komandorski orderu Leopolda; chirurg przyboczny, dr. Hirsch, wielki krzyż orderu Franciszka Józefa; funkcyonujący jako sekretarz przy ambasadzie paryskiej syn ministra, v. Giers, jakoteż podpułkownik Sysosjew, otrzymali ordery żelaznej korony II klasy; nakoniec sekretarz przy ambasadzie rossyjskiej w Wiedniu, bar. Budberg, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Car zaś udzielił następujących odznaczeń: Wielki ochmistrz nadworny, ks. Hohenlohe, otrzymał wielki krzyż orderu św. Andrzeja z brylantami; hr. Taaffe i generał kawaleryi, br. Ramberg, ordery Aleksandra Newskiego; baron Orczy, szef sekcyjny Szoegyenyi i komendant korpusu, fmp. Stubenrauch, otrzymali ordery białego orła; namiestnik hr. Schoenborn, drugi generał-adjutant bar. Popp i ks. Rudolf Liechtenstein, otrzymali ordery św. Anny I klasy; fmp. Pejacsewicz otrzymał brylanty do orderu św. Anny; generał major ks. Lobkowitz, generał-major baron Hügel i generał-major Zambaur, otrzymali ordery św. Stanisława I klasy; hr. Larisch i margrabia Pallavicini, ordery św. Stanisława z gwiazdą; adjutant przyboczny bar. Fliesser i baron Weigelsperg, ordery św. Anny II klasy. Generalnego intendanta barona Hoffmana, posiadającego już wysokie dekoracye rossyjskie, zaszczycił Car przesłaniem mu tabakiery z podwójnym swoim monogramem. Sekretarz nadworny Maschek v. Maasburg z kancelaryi gabinetowej cesarskiej i oficyał Hrdliczka z wojskowej cesarskiej kancelaryi, otrzymali ordery św. Stanisława II klasy; kapitan baron Weber order św. Włodzimierza IV klasy.

Nadto prawie wszyscy funkcyonaryusze urzędów dworskich otrzymali liczne odznaczenia lub prezenta. Sekretarz nadworny Rauch, czynny około adaptacyi rezydencyi arcybiskupiej i przygotowań do przyjęcia rossyjskich gości, otrzymał order św. Anny II klasy; sekretarz zaś nadworny dr. Wehler, krzyż komandorski orderu św. Stanisława. W pewnej części są wymienione tu ordery dopiero zapowiedziane, a jeszcze nie wręczone.

Kardynał arcybiskup książę Fürstenberg otrzymał od Najj. Cesarza austryackiego wielki krzyż orderu św. Szczepana, a od cesarstwa rossyjskich portrety Cara i Carowej w brylantach.

Dalej pisze przytoczony dziennik: „Cesarstwo rossyjscy i wielcy książęta, opuściwszy Kromieryż, zmienili natychmiast toaletę. W Przerowie pożegnali Cesarstwo ministra Giersa, wracającego do Franzensbadu, jakoteż ambasadora Łobanowa, rozpoczynającego swój dwumiesięczny urlop, potem zaś zasiedli dostojni goście do herbaty. Niektórych panów, należących do świty, zaproszono także do stołu. Swietne towarzystwo pozostawało przez dłuższy czas w nader wesołem usposobieniu, szczególnie zaś car okazywał wielkie zadowolenie. Materyału do rozmowy dostarczało oczywiście przyjęcie w Kromieryżu, które zyskało szczególne uznanie ze strony Cara i Carowej.

„Jak się dalej dowiadujemy, wyniosła Cesarzowa rossyjska tak miłe wrażenie z Kromieryża i tak się jej podobała okolica tegoż, jakoteż ludność, iż wyraziła chęć posiadania dobrych fotografij najpiękniejszych punktów miasta, jego okolicy, tudzież typów ludowych. Oczywiście, że temu życzeniu dostojnej pani stanie się zadosyć.“

Nordd. Allg Ztg. pisze na wybitnem miejscu: „*Neue fr. Presse* dowiaduje się, że Cesarz Franciszek Józef i Cesarz Aleksander wysłali d. 26 b. m. z Kromieryża wspólny telegram do Cesarza niemieckiego, w którym, pozdrawiając go w słowach najserdeczniejszych, oświadczają, iż uważają go duchowo obecnym na zjeździe. Niebawem nadeszła odpowiedź telegraficzna, w której cesarz Wilhelm wypowiedział podziękowanie i zapewnił, iż podziela uczucia obu Monarchów. *Neue fr. Presse* dodaje, iż niepotrzeba wymowniejszego dowodu na potwierdzenie przypuszczenia, iż stosunki pomiędzy trzema cesarstwami są jak najserdeczniejsze.“

Bardzo obszernie zjazdem w Kromieryżu zajmuje się prasa rossyjska. Zjazd Monarchów w Kromieryżu — piszą *Petersb. Wied.* — usuwa na drugi plan wszelkie inne kwestye międzynarodowego życia politycznego. Cała prasa austryacka z *Wiener Abendpost* na czele, wita ten nowy zakład pokoju i dowód szczerych, przyjaznych stosunków, łączących Monarchów i narody Rossyi i Austro-Węgier. W potężnem cesarstwie niemieckiem zjazd Cesarza rossyjskiego oraz jego rodziny z reprezentantami Dynastyi Habsburskiej znajduje wszędzie serdeczne echo, a jak dalece niemieckie sfery rządzące sympatyzują ze zbliżeniem potężnych sąsiednich sprzymierzeńców, daje się to widzieć z tego, że w Boguminie, oprócz dostojników austryackich, Cesarza rossyjskiego powitał przedstawiciel cesarza Wilhelma, generał-adjutant hr. Brandenburg. Bogumin leży na terytoryum austryackiem, na samej granicy pruskiego Szląska. Niemcy mają tu swoją komorę i swoich urzędników celnych; prócz tego droga żelazna na małym kawałeczku niedaleko od Bogumina przecina terytoryum niemieckie, co objaśnia życzenie sędziwego monarchy, powitania również w imieniu Niemiec przybycia do przyjaznej Monarchii potężnego Władcy rossyjskiego. Możemy tylko przyłączyć głos nasz do głosów prasy austryacko-niemieckiej i z naszej strony powitać radośnie ten nowy zakład zbliżenia się trzech najpotężniejszych w Europie cesarstw, piastunów zdrowych historycznych zasad, obrońców europejskiego pokoju, spokojności i porządku“.

Kijewlanin także zajmuje się sprawą zjazdu w Kromieryżu, co mu daje sposobność do wypowiedzenia uwagi, że „zjazd Cesarzów i ich ministrów musi koniecznie wpłynąć na rozjaśnienie i usunięcie nieporozumień, wytwarzanych sztucznie przez ludzi ciągnących korzyści z naprężonych stosunków dwóch ościennych mocarstw.“

Do *Fremdenblattu* donoszą: Car i w. książę Włodzimierz posługiwali się prawie wyłącznie językiem francuskim, natomiast carowa i w. księżna Marya Pawłówna mówiły prawie zawsze po niemiecku. W ogóle wszystkie osoby otoczenia Cesarstwa rossyjskich władały mniej więcej biegle językiem niemieckim. Carowa kilkakrotnie wyraziła wobec Najd. Cesarzewicza Rudolfa żywe ubolewanie, iż nie miała sposobności poznania Najd. Cesarzewiczowej, którą w. księżna Marya Pawłówna po powrocie z ostatnich uroczystości brukselskich, w tak wspaniałem przedstawiła świetle. Pierwsza ochmistrzyni Najj. Pani, hr. Goëss i dama Dworu Majlath, otrzymały od Carowej bardzo cenne upominki. W czasie pobytu w Kromieryżu Carowa miała na sobie przy każdej uroczystej sposobności gwiazdę austryackiego orderu gwieździstego, a Najj. Pani czerwoną wstęgę rossyjskiego orderu Katarzyny. Najj. Pani, przed wyjazdem z Kromieryża do Wiednia, otrzymała z granicy rossyjskiej od Cara i Carowej bardzo serdeczny telegram z pożegnaniem.

SPRAWY MONARCHII

(*Zajścia w Królodworze. — W sprawie podniesienia austro-węgierskiej marynarki handlowej. — Sprawa dokumentów archiwum zagrzebskiego.*)

Znane wybryki w Królodworze (Königshof) są dla prasy opozycyjnej bardzo wdzięczną sposobnością do rozdmuchiwania namiętności szczepowych i szerzenia tylekroć potępianej przez wszystkie poważniejsze organa nieprzejednanej agitacyi. Słusznie z tego powodu pisze *Presse* a za nią *Wiener Abendblatt*: „Sposób, w jaki niektóre organa komentują, motywują i fruktyfikują ekscesa królodworskie, rzuca jaskrawe światło na nasze stosunki. Prasa, która powinna przedewszystkiem utrzymywać na wodzy namiętności, zamiast prawdzie drogę i zapisywać bezstronnie, z wiernością historyczną podobne smutne wypadki, dolewa po większej części tylko oliwy do ognia, i wywołuje z jednej strony swojemi komentarzami słuszne oburzenie ze strony wszystkich poważnie i dobrze myślących. Rzucając ogólne oskarżenia i podnosząc do potęgi wypadki charakteru lokalnego, podsyca antagonizm narodowościowy i przekształca go w płonący pełnym ogniem fanatyzm... Jeden z kierujących organów lewicy posuwa się tak daleko, iż oskarża nawet o współudział przewódców narodu czeskiego. Czyż można się dziwić, iż wśród takich okoliczności wzmaga się wzburzenie między ludnością w Czechach, a liberecka rada miejska uznała za potrzebne zarządzić środki ostrożności, aby ochronić mieszkańców czeskich przed napaściami ludności niemieckiej. Kto dobrze życzy państwu, komu leży na sercu dobro ludów, sprawa wolności i humanitarności, ten musi potępić bezwzględnie tego rodzaju prowokacye i życzyć sobie, aby ludność we własnym interesie zwróciła się przeciw niepoprawnym wichrzycielom“.

— Z Pragi telegrafują pod dniem 29 b. m.: Deputowany Trojan otrzymał z Libereca następującą depeszę: „Już od trzech dni tutejsza ludność czeska zagrożoną jest w domach i na ulicach bez żadnej ze swej strony przyczyny. Wczoraj powybijano w domach przez Czechów zamieszkałych okna kamieniami, a z nich niektóre dwa kilogramy ważyły. Policya jest bezsilną. Prosimy o szybką pomoc“.

Dr. Trojan wręczył odnośną depeszę właściwej władzy do urzędowych dochodzeń.

— W ciągu września mają zebrać się w Tryeście i Rjece (Fiume) osobne ankiety, których celem będzie zbadać dokładnie przyczyny zastoju, w jakim znajduje się obecnie marynarka handlowa Monarchii, a zarazem wynaleść środki umożliwiające podniesienie żeglugi. Przedewszystkiem, jak pisze *Wiener Zeitung*, chodzi o zbadanie, o ile państwo mogłoby współdziałać w osiągnięciu wytkniętego celu, i jakie ułatwienia należałoby przyznać marynarce handlowej, aby okręty żaglowe (które nie mogą już uczynić zadość nowoczesnym wymaganiom), zastępować stopniowo parowcami. W odnośnych obradach wezmą także udział delegaci rządu, Izb handlowych, warsztatów okrętowych, żeglugi i handlu morskiego. Na podstawie rezultatu obrad obu ankiet zostaną zawiązane rokowania pomiędzy rządem austryackim i węgierskim, celem osiągnięcia porozumienia względem tych zarządzeń, których należy się chwycić w interesie podniesienia marynarki handlowej.

— Peszteński *Egyetértés* donosi z pewnego źródła, iż między prezydentem ministrów, Tiszą, a kroackim banem, hrabią Khuen-Hedervary, nastąpiło już porozumienie w sprawie dokumentów archiwum zagrzebskiego, według którego większa część dokumentów napowrót krajowemu archiwum w Zagrzebiu ma być zwróconą.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wydalanie obcokrajowców z Prus.)

Na walnem zebraniu licznych obywateli W. Księstwa w Inowrocławiu uchwalono w sprawie wydalań obcokrajowców wysłać deputacyę do ministra spraw wewnętrznych a ewentualnie do cesarza. Deputacya ma przedstawić niepomyślne skutki dekretów banicyjnych i prosić o ich cofnięcie a przynajmniej złagodzenie. Do deputacyi tej wybrano pp. Kozłowskiego, Grabskiego i Kościelskiego. Druga deputacya ma się udać do generalnego naczelnika komory w Aleksandrowie, celem wyjednania u niego pozwolenia do przeprawiania ruchomości wychodźców przez wszystkie przykomorki graniczne, zostające pod jego zwierzchnictwem, aby wygnańcy nie byli zmuszeni pozbywać się za bezcen swoich rzeczy. Podobne zebrania zwołane być mają w innych także powiatach.

Oberschl. Anzeiger donosi: W Katowicach zawezwano do policyi dwóch kupców tam zamieszkałych, a pochodzących z Galicyi celem protokolarnego spisania ich osobistości. Fakt ten budzi tam powszechnie domysł, iż kupcy ci zostaną wydaleni. Jeden z tych dwóch zawezwanych pracuje w największym zakładzie spedycyjnym miasta Katowic, drugi doprowadził interes swój komisyjno-zbożowy do takiego rozwoju, że chwilowo tamtejszej filii urzędu celnego I dostarcza największej sumy w dochodach miesięcznych. Wydalenie tak dla jednego jak dla drugiego nie będzie zbyt wielkiem nieszczęściem, ponieważ pierwszy znaleść może zatrudnienie w austryackiej albo rossyjskiej jakiej filii interesu, który mu dotąd dawał rękojmię utrzymania, drugi zaś interes swój w Katowicach będzie mógł prowadzić z równą korzyścią, kierując nim z Sosnowic. Ale miasto traci przez ich wadalenie dwie wielkie podatkowe siły.

Kuryer Poznański pisze: „W Gdańsku nakazano 76 osobom, posiadającym legalne paszporty austryackie lub rossyjskie, opuścić do 1 października państwo pruskie. Pomiędzy niemi znajdują się od dawna zamieszkali tamże kupcy, posiadający realności lub składy kupieckie, płacący wysokie podatki dochodowe i procederowe, członkowie korporacyi kupieckiej. Nakazano nawet wyjechać takim osobom, które przybyły do Gdańska na czas krótki dla uregulowania interesów. Pominąwszy straty wygnańców, wielką przez te dekreta poniesie szkodę kupiectwo. Gdańsk z natury wskazany jest na handel z Rossyą — dekreta rządu kładą obecnie handlowi temu tamę. Odtąd wszelkie interesa trzeba będzie załatwiać w portach rossyjskich, konkurujących z portem gdańskim“.

(Przymierze turecko-angielskie.)

Wobec niemilknących podejrzeń w prasie europejskiej względem intencyj rządu angielskiego i następstw misyi sir H. D. Wolffa, podaje naświeższa *Polit. Corr.* równocześnie wyjaśnienia z dwóch stron. Pierwsze pochodzi z Londynu, a zakomunikowane zostało korespondentowi londyńskiemu przez jednego z członków gabinetu, drugie zawarte jest w korespondencyi z Konstantynopola. Londyński sprawozdawca pisze:

„Gdy misya sir H. D. Wolffa jest ciągle przedmiotem najróżnorodniejszych kombinacyj, sądzimy, że zdołają obudzić zajęcie wskazówki, któremy otrzymali bezpośrednio od jednego z członków gabinetu. Sir H. Wolff, rzekł wspomniany dyplomata, jakkolwiek został mianowany nadzwyczajnym pełnomocnikiem, nie będzie miał w istocie sposobności zrobić użytku ze swego pełnomocnictwa. Udał się on do Konstantynopola po to jedynie, ażeby zbadać położenie, ale tak samo w stolicy tureckiej, jak w Berlinie i Londynie, wiedzą dobrze, że byłoby niepodobieństwem dla sir H. Wolffa zawrzeć jakąkolwiek umowę przed wyborami w Anglii. Lord Salisbury uważa przedewszystkiem za rzecz najważniejszą, ażeby wyprowadzić z błędu tych, którzy mniemają, że rząd angielski pragnie w Egipcie ustanowić protektorat angielski. Sir H. Wolff otrzymał polecenie, by zaprzeczył stanowczo owym pogłoskom i oświadczył, że obecny gabinet angielski uznaje w zupełności prawa innych mocarstw do Egiptu, a szczególniej także prawa sułtana. Lord Salisbury nie sprzeciwiałby się nawet zupełnemu odwołaniu wojsk angielskich z Egiptu, gdyby się dało dostateczną rękojmię utrzymania porządku i obrony kraju przeciw hordom z Sudanu, a to za pomocą umowy między Portą a rządem egipskim. Ale ingerencyi wojskowej innego mocarstwa europejskiego w Egipcie, nie dopuściłby rząd angielski.

Stambulska korespondencya *Polit. Corr.* rozpoczyna się od stwierdzenia, że pogłoski o celach misyi Drummonda Wolffa okazały się nieprawdziwemi. Nie idzie bowiem

---

wnie, i z tym spokojem, z tą wprawą nabytą w jednej chwili, potrafiła ukryć miłość swoją przed oczyma Thaufelda; w sercu jej, złotemi literami zapisaną była każda niemal godzina ubiegłych miesięcy.

Wyjazd z Siedliszek wkrótce po wyżej opisanych wypadkach, długa podróż, w której stosunek jej z Rogerem coraz to nowym ubarwiał się urokiem, następnie pobyt w Nicei, którego wspomnienie było tak jasne, wonne, kwieciste, jak te błogosławione kraje Południa. Następnie powrót do Siedliszek na krótko, na tyle tylko ile potrzebowali czasu aby odżyć raz jeszcze pierwszemi wrażeniami, niby rozpocząć na nowo ten poemat miłości, którego uroczym początkiem, raz tylko w życiu żyć dozwolono, nareszcie osiedlenie w Warszawie i na pozór to samo, w innych ramach tylko.

Serce młodej kobiety pałało wdzięcznością ku temu, któremu tyle dobra zawdzięczało, myśl jej szukała go z natężeniem, przekonana że on wiedziony magnetyczną siłą, pośpieszy do niej i w oczach jej, oprócz gorącej miłości, gorącą wyczyta podziękę.

Gdzież on był? zapewne czekał z upragnieniem stosownej chwili, w której już będzie mógł być przy niej; pewną była, że przyjdzie, ale pewną zarazem że ani o minutę wcześniej jak powiedział. Porycki dbał niesłychanie o zachowanie wszelkich form, a szczególnie od powrotu do Warszawy przestrzegał ich skrupulatnie, tłómacząc Norze, że w tym znajomym świecie nie potrafią nigdy dosyć mieć się na baczności. Z powodu tej konieczności widywali się coraz to rzadziej i króciej. Początkowo Nora oburzała się na to; z całą nieostrożnością prawdziwie zakochanej kobiety, nie pojmowała, by na cokolwiek zważać można, by miłość czemukolwiek winną była robić ustępstwa. Ale on wytłómaczyć jej umiał, że te niezbędne ostrożności, na których on sam więcej może niż ona cierpi, były właśnie najwyższym dowodem jego miłości, która umie poświęcić siebie dla ukochanej istoty. I zrozumiała od razu, uwierzyła z rozkoszą, z egzaltowanym fanatyzmem, z jakim wierzyła w niego.

— Czy panowie już są w domu? — zapytała kamerdynera, który rozniecał przygaszony na kominku ogień.

— Pan baron się ubiera, a p. hrabia już od chwili w fumoirze czyta — odpowiedział zapytany.

Serce jej silniej zabiło; każde spotkanie z Rogerem, szczególnie od czasu jak te spotkania stawały się rzadkością, nieopisanie ją wzruszało. Uśmiechnęła się na myśl z jaką jej musi oczekiwać niecierpliwością, wstała i raz jeszcze przejrzała się w lustrze i sama sobie przyznać musiała, że wyglądała ślicznie w swej ciemnej adamaszkowej sukni, której wycięty aksamitny stanik okalał marmurowej białości ramiona. Pewna wrażenia, które zrobi na Rogerze, szła śpiesznie do pokoju w którym on się znajdował, przypominając sobie, że go tam po raz pierwszy ujrzała i dziwiąc się że mogła go od razu, tak, jak dzisiaj, nie ukochać. Podniosła kotarę i tak jak niegdyś.... stanęła promienna, uśmiechnięta.... Roger czytał. Na szelest jedwabnej portyery podniósł oczy, ujrzał Norę i uśmiechnął się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES

zgoła o wytworzenie przymierza z Turcyą przeciw Rossyi, ale jedynie i wyłącznie o uregulowanie sprawy egipskiej. Charakteryzuje to oczywiście tylko w ogólnych zarysach misyę D Wolffa i rozumie się samo przez się, że po dopełnieniu tej misyi dyplomacya angielska zdążać będzie jeszcze i do innych celów. Zapewniają jednak, że przebieg samej misyi nie będzie miał na celu jakiejkolwiek wymiany i że Wolff nie otrzymał wcale polecenia jak sądzono, aby w zamian za pewne ustępstwa ze strony Turcyi, ofiarować koncesyę w sprawie egipskiej. Poseł nadzwyczajny ma i tak trudne zadanie, rozpoczynając rozwiązanie kwestyi egipskiej od podniecenia współdziałania sułtana jako zwierzchnika Egiptu. Gdyby kwestya egipska jeszcze z innemi warunkami była połączoną, nie możnaby nawet marzyć o pomyślnym skutku. Jeden punkt został wyjaśniony dla rządu tureckiego; wierzy on w szczere intencye Salisbury'ego, ażeby nawiązać dobre stosunki z Turcyą, ponieważ przypuszcza, iż konserwatywny gabinet pragnie się przyłączyć do ogólnej polityki niemiecko-austryackiej. Można się więc spodziewać, iż Turcya zaniecha niechętnej i odpornej postawy, jaką była zajęła względem gabinetu Gladstona i nie okaże się zbyt wymagającą dla sir H. D. Wolffa. Żądać wszakże od konserwatywnego stronnictwa, które dotychczas domagało się natarczywie aneksyi Egiptu, aby uznało bezzwłocznie, nie tylko zasadę ewakuacyi Egiptu, ale i oznaczyło stanowczy termin odwołania wojsk angielskich, byłoby to samo, co stawiać owo stronnictwo w nadto jaskrawej z samem sobą sprzeczności. Takie stanowisko Porty, mogłoby lorda Salisbury'ego mimo szczerych jego intencyj przyłączenia się w kwestyi wschodniej do konserwatywnego kierunku Niemiec i Austro-Węgier, zniewolić do wejścia na inną drogę. Na szczęście sir H. D. Wolff nie jest związany żadnemi specyalnemi poleceniami, opatrzony zaś jest rozleglejszem pełnomocnictwem niż dotychczasowi specyalni posłowie, a gdy z drugiej strony przeniknionym jest pojednawczemi dążnościami, to można mieć nadzieję, że skutek jego misyi będzie pomyślny.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Łostowka, w powiecie limanowkim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 1(0 zł.

— **Czcigodny przyjaciel Mickiewicza,** ostatni żyjący z Filaretów, Ignacy Domejko, bawi w naszem mieście, a dziś odbyć się ma na cześć jego obiad u p. Marszałka krajowego.

— **Z towarzystwa leśnego.** Z powodu, że w bieżącym roku niepodobna najskromniej nawet pomieścić w mieście Stryju znaczniejszej liczby osób, w skutek sprowadzenia obcych rękodzielników do budowli wykonywanych przez c. k. kolej państwową, dalej z powodu, że dopiero teraz znaczna liczba członków towarzystwa wyraziła życzenie, aby zamiast wycieczki do Lisowic, przedsiębrać wycieczkę do Skolego dla zwidzenia znakomicie urządzonych budowli i przyrządów dla spławu drzewa, jak niemniej lasów hr. Kinsky'ego, co w bieżącym roku byłoby połączone z wielkim kosztem, na rok przyszły zaś z otwarciem do Skolego kolei państwowej nieznacznym kosztem da się uskutecznić, uchwalił wydział towarzystwa odroczyć tegoroczne walne zebranie członków galic. towarzystwa leśnego do września roku 1886 i połączyć takowe z wycieczką do Skolego. Bliższe szczegóły, tyczące się tego zebrania, ogłosi wydział w właściwym czasie.

— **Na pogorzelców w Horodence** wpłynęły do c. k. starostwa w Białej datki w kwocie 36 zł. 68 ct.; do starostwa w Borszczowie datki w kwocie 35 zł., oraz dalsze w kwocie 55 zł.; do starostwa w Brzesku datek 3 zł. 52 ct.; do starostwa w Dąbrowej datki w kwocie 12 zł. 11 ct.; do starostwa w Kołomyi datki w łącznej kwocie 22 zł. $74^1/_2$ ct. Wszystkie powyższe kwoty odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Horodence.

— **Wydaleni z Prus.** Według wiadomości, które otrzymał komitet krakowski, potrzebują umieszczenia: 1) gorzelnik, urzędnik gospodarczy i handlowy, żonaty z czworgiem dzieci, które jednak pozostawia w Poznaniu; 2) ogrodnik i ogrodnik artystyczny; 3) malarz; 4) buchalter, który może być kasyerem, rachmistrzem, korespondentem i t. p. lat 43, żonaty, ma jedno dziecko. Ukończył gimnazyum i wydział prawny w Warszawie; 5) nauczyciel tańca prosi o wskazanie miejscowości, w której mógłby się osiedlić; 6) urzędnik gospodarczy kawaler; 7) gorzelnik i piwowar; 8) kupiec, pragnie osiąść w jakiem mieście, gdzie jest gimnazyum (dla wychowania dzieci); 9) ukończony akademik (wydz. matem.) w Krakowie, obecnie urzędnik przy banku zabezpieczeń na życie, potrzebuje stosownej posady; 10) towarzysz drukarski; 11) młynarz; 12) technik uzdolniony do odpowiedniego zajęcia w kopalniach n. p. nafty; 13) trzech ślusarzy (pracowali przy kolei); 14) rządców gospodarczych dwóch; 15) organista; 16) polowy; 17) ceglarz; 18) majster kamieniarski i czeladnik kamieniarski proszą o wskazanie miejscowości, gdzieby z korzyścią osiąść mogli; 19) robotników przeważnie wiejskich 10; 20) gospodarz, lat 28; 21) stelmach, lat 22, kawaler; 22) młynarz, lat 27, żonaty, dwoje dzieci; 23) hutnik ze Szląska, 36 lat, żonaty, dzietny; 24) zegarmistrz; 25) górnik żonaty bezdzietny; 26) stolarz.

— **Skradziono** w nocy na 27 b.m., rolnikowi Michałowi Korolij, w Ostrowie, pod Szczercem, z pastwiska konia gniadego 4-letniego, średniej miary.

— **Pożary.** Na folwarku w Staremmieście, pow. łańcuckiego, spłonęła stodoła z młocarnią i innemi sprzętami rolniczemi, oraz zapasem zboża, wartości 6.184 zł. Strata była tylko w połowie ubezpieczona. Według zachodzących poszlak, ogień był podłożony zbrodniczą ręką, a sprawca jest ścigany. — W Uhrynowie dolnym, pow. stanisławowskiego, spłonęło na folwarku dworskim Kluzów 10 szop ze zbożem, gorzelnia, dwie wołownie i młyn z młocarnią wodną. Strata, w części tylko ubezpieczona, wynosi 40.000 zł. Ogień podłożony był zbrodniczą ręką w 10 miejscach naraz. Poszukiwania za sprawcą są w toku.

— **Piorun** dnia 14 b. m. podczas burzy uderzył w stajnię dworską w Siarczanej Górze, pow. wielickiego i wzniecił pożar, który zniszczył ten budynek z całem urządzeniem, przyczem spaliły się 3 sztuki bydła. Strata wynosi 3.000 zł.; budynki były ubezpieczone. — Tegoż samego dnia piorun zapalił gumna dworskie w Kępie zaleszańskiej, powiatu tarnobrzeskiego, w skutek czego zgorzały dwie stodoły z całym zbiorem tegorocznym, wartości około 10.000 zł. Strata była ubezpieczona. W chwili uderzenia piorunu zatrudnionych było młocką w stodole 14 ludzi, którzy doznali tylko lekkiej kontuzyi.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono płaszcz oficerski z wypustką barwy ceglastej pułku 55, z łańcuszkiem pod kołnierzem do zawieszania. — Zapomniano na ławce w Ogrodzie Miejskim czarny mały pugilaresik z kwotą 20 zł. i drobną monetą, oraz z trzema kluczykami do zegarka. — Zakwestyonowano zegarek srebrny damski o jednej kopercie, bez szkiełka i bez jednej wskazówki, fabryki genewskiej, na 10 kamieni, ze stalowym krótkim łańcuszkiem, oraz środkowe złote kółko od damskiego zegarka krytego, bez szkiełka.

† **Adolf Kurtz,** dobrze znany agronom i finansista, zmarł onegdaj w Otwocku, w Królestwie. Urodzony w Warszawie w roku 1815, kształcił się w szkołach pijarskich, a następnie około roku 1830 wstąpił do instytutu w Marymoncie. Studyom jego agronomicznym przeszkodziły współczesne wypadki, więc też w roku 1832 widzimy go w uniwersytecie berlińskim, zkąd wrócił do kraju, wielce rozmiłowany w umiejętnościach społecznych. Ruchliwy i przedsiębiorczy, był wraz z bratem swoim Aleksandrem jednym z założycieli *Biblioteki warszawskiej,* gdzie drukował wiele prac ekonomicznych. Był też pilnym współpracownikiem *Ekonomisty, Encyklopedyi* Glücksberga, a wraz z głośnym wówczas przemysłowcem Steinkellerem i radcą Enochem opracowywał materyały ekonomiczne, mające posłużyć do przedstawienia rządowi memoryału o potrzebie ulg dla rolnictwa i przemysłu. Dla swojej prawości cieszył się ś. p. Kurtz, powszechnym szacunkiem i zasłużył na dobre u współobywateli wspomnienie.

— **Mikołaj Samarin,** znakomity aktor rossyjski, umarł w Moskwie dnia 25 b. m.

— **Zaręczyny księżniczki Maryi d' Orleans,** najstarszej córki ks. de Chartres, a zatem siostrzenicy hrabiego Paryża, z księciem Waldemarem duńskim — pisze korespondent paryski *Gaz. Warsz.* — wywołały przyjemne wrażenie w kołach monarchicznych francuskich, okazując, że ich królewska rodzina jest poszukiwana przez wielkie dwory europejskie, a mianowicie przez ten dwór duński, który jest obecnie skoligacony ze wszystkiemi prawie rodzinami panującemi. Ślub młodej i sympatycznej pary odbędzie się w październiku w zamku Eu. rezydencyi urzędowej hr. Paryża.

— **Do bieguna północnego.** Inżynier Melville, towarzysz kapitana de Long, urządza nową wyprawę do północnego bieguna Punktem wyjścia ma być kraj Franciszka Józefa, gdzie ma być stacya, na której będzie urządzony magazyn żywności dla trzydziestu ludzi, i wiele innych rzeczy potrzebnych na cztery lata. Składy zapasów będą rozmieszczone jeszcze w kilku innych miejscach aż do 85° stopnia szerokości. Od tego miejsca, sądzi p. Melville, lody nie poruszane wiatrem powinny być już stałe i równe, tak, że nic nie przeszkodzi odbyć podróż do bieguna w przeciągu trzech miesięcy razem z powrotem.

— **Trzęsieniem ziemi,** które jednak było lekkie, nawiedzone zostały dnia 26 b. m. okolice styryjskie Bruck (nad Murem), Langenwong, Neuberg, Murzzuschlag, a nawet Grac.

— **Orkan.** *Odesk. Wiestn.* donosi o strasznym huraganie, jaki się srożył przed kilkoma tygodniami około zatoki Adeńskiej. Okoliczni mieszkańcy zapewniają, że huraganu takiej siły już od 300 lat tam nie było. Kilka wielkich statków angielskich i jeden francuski, wiozący na pokładzie 300 żołnierzy, zatonęło. Ze wszystkich załóg tych statków ocalał jakimś cudem tylko jeden żeglarz, pomocnik kapitana, który przywiązał się do odłamu masztu. Nieszczęśliwego rozbitka, głodnego, zziębniętego, ocalił francuski statek pocztowy dopiero na trzeci dzień po katastrofie. Huragan trwał tylko dwie godziny, ale żeglarze na zawsze go zapamiętają. W samem mieście Adenie wiele domów runęło, dachy wszędzie pozrywane, straty ogromne. Okręty i statki, które zawinęły do przystani, siłą orkanu wyrzucone zostały na brzeg i temu tylko zawdzięczają swoje ocalenie.

— **Dr. Ferran,** wynalazca limfy cholerycznej, oddaje się w dalszym ciągu szczepieniu, chcąc statystycznemi danemi poprzeć użyteczność swego wynalazku Obecnie udał się do miasteczka Oranu, położonego w okolicy najsilniej dotkniętej epidemią. Miasteczko to, złożone z 3.000 ludności, odgraniczone silnym kordonem straży, zabezpieczone było od wszelkiej choroby. Dr. Ferran, w zamiarze uwydatnienia doniosłości wpływu swej limfy, zaszczepił ją połowie tylko ludności i polecił znieść kordon sanitarny. Wydelegowana w tym celu komisya czuwa na miejscu, i w porównawczych cyfrach nad wszelkiemi objawami choroby między dwiema połowami ludności, czynić będzie spostrzeżenia. Podobne doświadczenia odbywać się będą jeszcze w rozmaitych innych miejscach i doprowadzą może do pożądanych rezultatów.

— **Balony do celów wojskowych.** Dzienniki petersburskie opisują odbyte tam w niedzielę próby z balonem, uwięzionym na linie, a przeznaczonym do celów wojskowych. Na próbach między innymi znajdował się minister wojny Wannowskij, i sam się wznosił na kilkadziesiąt sążni w górę. Próby tego rodzaju rekonesansu, pomimo silnego wiatru, wypadły w sposób pożądany dla specyalistów. Dzienniki zapewniają, iż na przyszłość balony linowe staną się niezbędną pomocą do działań wojennych.

— **„Śmierć Chopina“,** obraz Feliksa Barriasa, pomieszczony został w tych dniach na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie. Artysta malując ten obraz, oparł się na relacyi Ludwika Enault, który tę śmierć tak opisuje: „Na kilka godzin przed śmiercią. Chopin spostrzegł przy swem łóżku hrabinę Delfinę Potocką, wysoką, wyniosłą, ubraną biało, podobną do anioła wymarzonego przez najidealniejszego malarza, i poprosił by śpiewała. Delfina głosem wzruszającym zaśpiewała hymn do Matki Boskiej. „Jakież to piękne! zawołał, o jakież piękne! śpiewaj jeszcze!“ Ona przystąpiła do fortepianu i zaśpiewała psalm Marcella. Głos jej górował jak niebiańska melodya, nad westchnieniami i łkaniem obecnych, a dusza Chopina uleciała spokojnie z ostatnią nutą świętego hymnu, jakby wznoszona w niebo modlitwą i śpiewami“. Feliks Barrias dostał w roku 1844 *prix de Rome,* w r. 1847 medal 3 klasy, w r. 1851 medal 1 klasy, w r. 1855 medal 2 klasy, w r. 1859 krzyż legii honorowej.

— **Członkowie wyprawy szwedzkiej** pod dowództwem Nordenskiölda byli świadkami dziwnego zjawiska w swej podróży. Przy pogodnem niebie i spokojnem morzu, ukazało się nagle żółtawe pasmo światła, które posuwało się tak szybko, że chociaż okręt płynął prędko, światło go wyprzedziło i nie można mu się było dobrze przypatrzeć. Skonstatowano jednak, że nie było to światło od ryb, które nieraz spotkać można, płynące w skupieniu i błyszczące pod wodą; morze było zupełnie spokojne, czyste, i żadnej ryby widać nie było. Zresztą światło, pochodzące z łuski tych ryb, bywa zwykle innej, błękitnawej barwy. Eskimosi, będący na okręcie, tłómaczyli to zjawisko w ten sposób, że z pobliskiego lodowca wypływała rzeka, której woda nie słona i zmięszana z gliną, wydaje taką jasność. Dotychczas jednak nie stwierdzono na pewnej podstawie powodów tego zjawiska.

— **Wystawa na cześć Kolumba.** Municypalność Genui zażądała od rządu włoskiego subwencyi, na uroczysty obchód 400-letniej rocznicy odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba, przypadającej w roku 1892. Z uroczystością tą połączona ma być wystawa wszystkich produktów amerykańskich, oraz utworzenie muzeum, któreby zawierało wszystkie odnoszące się do Kolumba dokumenty i przedmioty

— **Zdziczenie obyczajów.** W starodębskim powiecie, gub. kijowskiej, odbywa się, jak pisze *Swiet,* we wsi Ilbowie gorzej niż nieprzyzwoita zabawa. Przed laty stu przeszło pochowano w tamecznej kaplicy obywatela miejscowego H. Trumna, w której H. spoczywał, spróchniała, a zwłoki jego wyschły jak mumia. Zamiast oczu widnieją dwie głębokie wklęsłości i włosów na głowie nie ma; wszystko wyschłe, tylko mundur z ciemno błękitnego sukna, prawdopodobnie mundur milicyi ówczesnej, przechował się na zmarłym dość dobrze. We wsi mówią, że ziemia nie chce przyjąć tego zmarłego. Z początku nieboszczyk przejmował młodzież strachem; ale niebawem tak się z nim oswoiła, że poczęła używać go do zabawy. Więc biorą naprzykład nieboszczyka i podeprą nim w nocy drzwi od mieszkania arendarza Rano żyd się zbudzi, otwiera drzwi, a tu trup wali się na niego. Żyd podnosi, rozumie się, gwałt. Innym razem, kiedy żyd modli się, z poza okna spojrzy nań okropna twarz trupia. Czasem przybywa nieboszczyk i na wieczornice; postawią go przy drzwiach i co która dziewka wyjdzie, to się trup na nią przewróci. Zdarzy się nieraz, że parobek jaki pochwyci trupa za nogi i wali nim innych parobków; trup tylko gruchocze wtedy, trzeszczy, nie łamiąc się wszakże. Po kilkakroć zamurowywano zwłoki w kaplicy, ale parobcy zawsze go wydobyli. Niedawno znowu pochowano w kaplicy tego nieboszczyka niemogącego zaznać i po śmierci spokoju; a jak długo to będzie, niewiadomo.

— **Tunel na wyspie Sachalinie,** miejscu deportacyi więźniów rossyjskich, którego budowa rozpoczęła się w roku 1880, jest już ukończony. Wyżłobiony w skałach, tunel ten łączy posterunek nadmorski Due z osadą Aleksandrowsk, które to miejscowości połączono już koleją konną.

— **Otwarcie parku Niagara.** Przy słynnym wodospadzie Niagary otwarto w dniu 15 z m międzynarodowy park Niagary. Akt ten odbył się z udziałem nadzwyczaj licznego zgromadzenia publiczności, przy dźwiękach orkiestr wojskowych i pieniach chóru, złożonego z 400 członków, który wykonał hymny narodowe. P. Dorsheimer, prezes komisyi parku Niagary, wręczył terytoryum odstąpione rządowi, w którego imieniu p. Hill, gubernator Nowego Yorku, przyjął podarunek. Park zajmuje przestrzeń 106.016 akrów.

— **Policya w Londynie.** Naczelny dyrektor policyi londyńskiej złożył niedawno roczny raport, wykazujący ruch policyi w tem mieście. 12.880 ludzi należy do tej instytucyi, z tego 25 nadzorców, 637 intendentów, 1067 podoficerów, i 11.151 agentów; z tych 671 jest zajętych strzeżeniem pałaców i gmachów publicznych i wojskowych, 1095 agentów otrzymało nagrodę za specyalne dowody pilności i odwagi. W tym roku dwa razy tylko policya była zmuszoną użyć pomocy broni. Wypadków uwięzienia było 3.022 za bunty, 17.023 za pijaństwo, 2.045 za złodziejstwo, 98 za zabójstwo i 1.090 za gwałt publiczny. Oszacowują na 2,710.200 franków wartość skradzionych rzeczy przez cały rok, z których policya odebrała 543.750 fr. Ciekawym jest fakt, że większa połowa kradzieży popełnioną została z przyczyny, iż właściciele nie dość dobrze zamykali swoje mieszkania. Ta sama niedbałość była powodem, że ginęły dzieci źle strzeżone, których liczba wynosi w tym roku 14.478. Z wyjątkiem ośmiorga wszystkie zostały oddane rodzicom, z tych 8.485 przez samą policyę.

— **Wielką kradzież** popełniono w tych dniach w skarbcu królewskim w Turynie. Skradziono między innemi 6.000 sztuk brylantów, oraz cztery naszyjniki orderu Annuncyaty, wartości franków 600.000. Skarbiec zawierał cały zebrany przez królów Karola Alberta, Wiktora Emanuela i Humberta skarb familijny, który obecnie jest prawie w zupełności zrujnowany. Skarbiec był nader pilnie strzeżony, nadto znajdował się w niezbyt dostępnej części lewego skrzydła zamku królewskiego w Turynie, tak, iż kradzież musiała być spełnioną za porozumieniem się ze strażą; podejrzany o udział w kradzieży jest przedewszystkiem nadzorca Simonini. Król Humbert, znajdujący się na polowaniu w Val d'Aosta, na wieść o zrabowaniu skarbca, wysłał bezzwłocznie do Turynu hr. Visone i pułkownika Rattazi, w celu wyśledzenia złoczyńców. Kradzież powyższa wywołała wielkie wrażenie w całym kraju.

— **Jubileusz stalowego pióra.** W Sheffield, w końcu b. m., obchodzić będzie jubileusz pierwsza fabryka stalowych piór Warda. Przy tej sposobności wypada nadmienić, iż pierwsze wyroby tego rodzaju sprzedawał w Warszawie Uhlich, lecz te nie miały powodzenia. W r. 1838 ym wydany był przez władzę szkolną w Królestwie, do wszystkich w kraju zakładów reskrypt, zniechęcający do korzystania z tego wynalazku, jako psującego rękę. W r 1842 pióra stalowe przeniknęły na prowincyę, nie były jednak jeszcze w powszechnem użyciu Dziś pióra gęsie należą do fenomenów.

Stowarzyszenie Goethego.

(Dokończenie.)

Drugi, najważniejszy może oddział całego zbioru, stanowią *Pamiętniki* Goethego, rozpoczynające się z rokiem 1776, a kończące się na sześć dni przed jego śmiercią, 16 marca 1832 r. Dotąd znane były tylko wyjątki z nich, ale i te trzeba będzie teraz poprawić według odnalezionego rękopisu W dawniejszych latach spisywał Goethe dziennik swój tylko pobieżnie i krótko, na małych kalendarzykach; od roku 1817 używał do tego osobnych zeszytów in folio, których na jeden rok wypada czasem po cztery. Dziennik ten zapisuje dokładnie ważniejsze wypadki z życia Goethego; w jednem tylko miejscu urywa się w chwili śmierci Schillera. Kilka białych, niezapisanych kart świadczy dowodnie, że poeta oniemiał z żalu wobec tak bolesnego wypadku. W dzienniku znajduje się nadto bardzo dotkliwa luka z lat 1782 - 1796; z tem

wszystkiem jednak jestto rzecz rzucająca jaskrawe światło na stosunki współczesne, wśród których obracał się Goethe, a nadto jestto najbogatsze i najpewniejsze źródło do skreślenia jego życiorysu, który obecnie da się wycieniować o wiele dokładniej niż przedtem.

Wreszcie znalazła się także bardzo obfita korespondencya. Rozpoczyna się ona jeszcze w czasach, kiedy Goethe był studentem na uniwersytecie lipskim i ciągnie się do późnych lat jego życia. Najprzód tedy znajduje się wiele listów, pisanych przezeń do siostry Kornelii w Frankfurcie i do przyjaciela Behrischa w Dessau, dalej ważne listy do ministra Fritscha. Najciekawsze są listy Goethego do żony, przedstawiające w całej pełni jego serdeczny stosunek małżeński; przez ciąg dwudziestu pięciu lat nie przebija z nich nawet pozór oziębionego uczucia; tchną one zawsze tem samem ciepłem i serdecznością, jak z początku. Goethe wtajemnicza żonę we wszystkie sprawy swojego życia, opowiada jej o swoich pracach literackich, o swoich codziennych zajęciach, o radościach i cierpieniach; z drugiej zaś strony okazuje żywy interes dla wszystkich spraw, które jej bezpośrednio dotyczą. Jednem słowem, jest on w listach tych zawsze tym samym, kochającym, czułym i dobrym małżonkiem. Pomiędzy listami, które Goethe otrzymywał, najważniejsze zajmują miejsce listy od księcia Karola Augusta, od matki Goethego, wreszcie od pani Stein, te ostatnie najczęściej w formie krótkich bilecików. Między niemi ciekawym jest n. p. bilet z r. 1811, napisany przez panią Stein natychmiast po pierwszem przedstawieniu Tassa, pełen wzruszenia i uwielbienia dla autora.

Nie jestto jeszcze opis wyczerpujący; tak mianowicie nie zostały jeszcze dotąd zbadane dokładnie rękopisy najważniejszej kreacyi Goethego, Fausta; ale już z tego, co dotychczas pobieżnie przejrzano, widoczna, iż kwestya genezy całego poematu będzie mogła być postawioną w bardzo jasnem, po części nowem świetle. Jednem słowem, archiwum Goethego, należycie wyzyskane, posunie znajomość literatury niemieckiej z końca zeszłego i początku bieżącego wieku o wiele naprzód, i przyczyni się w znacznej mierze do bliższego wyjaśnienia stanowiska tej genialnej postaci, jaką jest mistrz weimarski, twóca *Fausta*.

Celem odpowiedniego zorganizowania pracy nad tem ważnem zadaniem, zawiązało się w Weimarze, dnia 20 czerwca b. r., stowarzyszenie Goethego. Postawiło ono sobie w pierwszej linii za cel: przystąpić do nowego, krytycznego wydania dzieł poety, a zarazem opracować wyczerpującą jego biografię. W ogóle zaś uznano za cel stowarzyszenia wszystko to, co się przyczynić może do rozjaśnienia badań nad działalnością i twórczością Goethego. Towarzystwo rozporządza już własnym, urzędowym organem p. t. Goethe Jahrbuch, rozsyłanym bezpłatnie pomiędzy wszystkich jego członków; nadto zamierza przystąpić do założenia osobnej biblioteki, zawierającej dzieła i prace dotyczące Goethego, tudzież osobnego archiwum i muzeum, mających zbierać pamiątki po wielkim poecie.

Do zarządu stowarzyszenia weszły najwybitniejsze osobistości we współczesnej literaturze niemieckiej. Na czele jego stoi jako prezes, wprawdzie nie literat z zawodu, ale bliski znajomy poety, zostający z nim swojego czasu w zażyłości, dziś już sędziwy dr. Simson, prezydent sądu państwowego. Znany profesor literatury niemieckiej w uniwersytecie berlińskim, Wilhelm Scherer, jeden z największych znawców Goethego, zajął miejsce pierwszego wiceprezydenta; drugim został generalny intendent weimarskiego teatru, Loen. W zarządzie znajdują się nadto takie znakomitości, jak Paweł Heyse, Loeper, Rümelin, Fischer, Beaulieu i Eryk Schmidt.

Towarzystwo zabrało się już raźno do pracy. W skład komitetu, mającego się zająć krytycznem wydaniem dzieł Goethego, weszli Loeper, Scherer i Eryk Schmidt, z których ostatni porzucił nawet swoją posadę profesora w Wiedniu i przenosi się do Weimaru, ażeby wszystkie swoje siły poświęcić temu zadaniu. Zamierzone wydanie będzie iście pomnikowem; wydawcy ze wszech miar do tego zadania uzdolnieni, zamierzają je postawić na wyżynie wymagań, jakie pod względem metodyczno-krytycznym dzisiejsza nauka stawi w tej mierze. Zdaje się, że i na nową biografię Goethego nie długo przyjdzie nam czekać; podjął się jej Loeper, którego zdolności, dokładna znajomość życia Goethego, w końcu zaś nowy materyał, jaki mu w archiwum stoi do dyspozycyi, dają rękojmię, iż będzie to praca udatna, prawdziwie pomnikowa.

Tak więc sprawa bliższego poznania działalności Goethego weszła w nową, ze wszech miar pomyślną fazę. Przyjdzie niebawem zmienić niejedno może zapatrywanie, jakie dotąd mieliśmy o poecie, przyjdzie je uzupełnić nowemi szczegółami i poglądami. Dawniejsze prace o Goethem stracą po części na wartości, ale zyska na tem bardziej prawda, posunie się naprzód umiejętność. Stowarzyszenie Goethego będzie tu miało niepospolitą zasługę. Nie dziw też, że powstanie jego powitano w Niemczech z prawdziwym entuzyazmem i że mu udzielono zewsząd szczerego a chętnego, materyalnego i moralnego poparcia.

R.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Produkcya rolna Austryi wobec konkurencyi zagranicznej.

(Ciąg dalszy.)

Podobnie we Francyi przedłożono w najświeższym czasie senatowi uchwałę Izby deputowanych, która znosząc dotychczasowe cło od pszenicy 60 centimów od centnara metrycznego, tudzież wolność od ceł wszelkich innych gatunków zboża, wprowadza dla wszystkich produktów rolnych, nowe, wcale wysokie cła, jak np. przy pszenicy 3 franki od centnara metrycznego, przy życie i jęczmieniu 2 franki itd. Pro dukta zauropejskiego pochodzenia mają przytem, w razie jeżeli nadchodzą do Francyi już z portów europejskich, opłacać cła znacznie wyższe. Obok tego wszystkiego, należy się jeszcze spodziewać w najbliższej przyszłości: w Niemczech podwyższenia ceł na drzewo, we Francyi na bydło, co dotknie także odbyt Austryi w tych właśnie punktach.

Te podwyżki ceł dają się gospodarstwu austryackiemu uczuć nietylko bezpośrednio t. j. przez to, iż zamykają dlań niemal dotychczasowe miejsca zbytu dla najważniejszych produktów, lub w każdym razie zbyt ten utrudniają niezmiernie. Dotykają też one produkcyę austryacką pośrednio, przez to, iż zamorska konkurencya, wypchnięta temi cłami z krajów, które je u siebie wprowadziły, kieruje się tem bardziej do innych krajów, stanowiących też miejsca odbytu dla rolnictwa austryackiego jak n. p. do Szwajcaryi — która swoją drogą już też myśli o podwyżce ceł, a nadto zalewa targi austryackie, obniżając na nich coraz więcej ceny produktów rolnych w ten sposób:

Ponieważ dochód każdego rolnika składa się z przewyżki cen nad kosztami produkcyi, ponieważ te ostatnie składają się przeważnie z pozycyj stałych, jak podatki, lub niełatwo ulegających zmianie jak koszta robotnika, nawożenie i t d. i wraz ze spadkiem cen spadać nie będą, przeto następstwem koniecznem ciągłego spadania cen produktów rolnych, byłoby, iż bilans rolników austryackich, mógłby stać się w najbliższym czasie — biernym!

Że takie położenie rolnictwa w kraju, zwłaszcza przeważnie rolniczym jak Austrya, wymaga szybkiej i gruntownej pomocy, nie ulega wątpliwości.

Pomoc mogłaby być skierowaną w kierunku dwojakim: albo na zniżenie kosztów produkcyi, lub na podwyższenie cen

Środki dla osiągnięcia obu tych celów, są różnorodne, stosownie do właściwości kraju i ukształtowania jego stosunków gospodarczych, jak: melioracye, powiększające wydatność ziemi; skierowanie produkcyi na wytwarzanie lepszych, więcej poszukiwanych gatunków wytworów, lub na wytwarzanie gatunków, któreby od obcej konkurencyi mniej cierpiały; przerabianie o ile możności produktów surowych w kraju, a to, tak celem wywożenia towarów wyższej wartości, jak celem spożytkowania w kraju odpadków; umniejszenie ciężarów produkcyi rolnej a to przez odpowiednie reformy kredytowe i podatkowe; ułatwianie odbytu przez ulepszenia w środkach komunikacyjnych, lepszą organizacyę handlu a wreszcie zapewnienie odbytu wewnątrz kraju przez cła ochronne.

Większa część jednak wyliczonych dopiero co środków, da się wprowadzić tylko powoli i po wprowadzeniu nawet dopiero po pewnym czasie okaże swą skuteczność Tymczasem położenie gospodarstwa w Austryi wymaga szybkiego ratunku. Pozostawało więc na razie, zanim innych, wyżej wspomnianych zarządzeń się użyje i zanim zarządzenia te działalność swą okażą, uciec się do środka, który natychmiast skutek obiecuje — do ceł ochronnych. Prawa państwa do ingerencyi w tej mierze, dziś już, gdy teorye, głoszące konieczność biernego zachowywania się państwa w gospodarstwie społecznem, należą do — niepowrotnej przeszłości, teoretycznie uzasadniać nie potrzeba, tem mniej potrzebne jest to w Austryi, będącej krajem przeważnie rolniczym, gdy idzie więc o ochronę najżywotniejszych interesów państwa... To też rząd austryacki, zaznaczył już zapatrywanie swe w tym względzie przez taryfę cłową z roku 1882. Gdy jednak taryfa ta, wobec wzmagania się ciągłego konkurencyi zagranicznej i zamorskiej, któreśmy wyżej starali się przedstawić, okazała się niewystarczającą, jasnem jest, iż rząd austryacki pomyśleć musiał o dalszej podwyżce ceł dowozowych, któraby zapewniła rodzimej produkcyi rolnej odbyt na targach wewnątrz Monarchii i usunęła z nich konkurentów zagranicznych.

Podwyżkę taką zawiera właśnie ostatnia nowela cłowa, przez rząd do Rady państwa wniesiona, którą z radością powitać musiało rolnictwo austryackie, a której korzystne skutki za wejściem jej w życie nie mogą ulegać wątpliwości. (D. n.)

...w ...t

* **Nowe koleje lokalne**. Austryacka żelazna sieć lokalna, jak stwierdza *Presse*, rozwija się powoli, lecz stale i systematycznie. Przy tem pocieszającym jest objawem, iż gdy te lokalne linie żelazne, które będąc ważnym łącznikiem w międzynarodowym obrocie przychodzą do skutku przy poparciu państwa (na ostatniej sesyi Rady państwa uchwalono, jak wiadomo, szereg odnośnych ustaw), owe koleje lokalne, które są powołane do uczynienia zadość miejscowym potrzebom bywają popierane gorli wie przez bezpośrednio interesowane strony, a więc gminy, korporacye, pojedynczych przemysłowców, właścicieli dóbr itd. Obecnie zabezpieczanem jest przyjście do skutku znacznej liczby kolei lokalnych, a odnośne rokowania w sprawie udzielenia koncesyj rozpoczną się niebawem. Pomiędzy innemi wymienia *Presse* kolej lokalną z Kołomyi do Peczeniżyna, o którą stara się p. Szczepanowski i towarzysze, a która ma na celu utrzymanie związku z bogatemi kopalniami nafty, i kolej lokalną Hluboka Seret na Bukowinie, która ma połączyć miasto Seret, z lwowsko-czerniowiecką koleją.

* **Kolejе bukowińskie**. Rokowania w sprawie budowy kolei bukowińskich, w której znacznie jest interesowaną lwowsko czerniowiecka kolej, już się zakończyły. W krótce ma być ogłoszoną odnośna koncesya.

OSTATNIA POCZTA

Po ukończeniu przedwczorajszych wielkich manewrów pod Pilznem, Najj Pan wyraził zupełne Najw. uznanie komendantom pojedyńczych oddziałów, poczem udał się z całym orszakiem do Pilzna, gdy natomiast Najdost. Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm i Rainer odjechali do pobliskiego zamku w Kozlu i tutaj stanęli kwaterą wraz z p. Ministrem obrony krajowej, generałem hr. Welsersheimbem, szefem sztabu generalnego baronem Beckem i osobami ściślejszej świty.

Najj. Pan powraca z Pilzna do Wiednia jutro o godzinie 9tej wieczorem i wprost z dworca uda się do Schönbrunnu. We czwartek d. 3 b. m. z rana Monarcha wyjedzie do St. Pölten na rozpoczynające się tam manewry i powróci tegoż dnia przed wieczorem do Schönbrunnu.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik zapowiedział na dzień wczorajszy swój przyjazd do Celowca, celem zwiedzenia czasowej wystawy bydła.

Rada miejska w Zagrzebiu z okazyi zapowiedzianej bytności Najj. Pana w Pożega, wybrała deputacyę z pięciu członków, która ma złożyć w imieniu stolicy kroackiej hołd Jego Ces. Mości.

P. Minister wyznań i oświaty baron Conrad, który przybył zeszłego piątku do Celowca, zwiedził przedwczoraj szczegółowo wystawę krajową.

Szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych Szögyenyi udał się za czternastodniowym urlopem do Karyntyi.

Ambasador rossyjski na Dworze wiedeńskim, ks. Łobanow-Rostowski, udał się przedwczoraj na dłuższy urlop do Francyi. Zastępuje go nowomianowany radca ambasady ks. Cantacuzene.

P. Namiestnik Galicyi, Zaleski po dwudniowym pobycie w Wiedniu wyjechał do Paryża.

Przedwczoraj przybył do Wiednia prezes gabinetu rumuńskiego p. Bratiano

---

Fremdenblatt donosi: Według jednozgodnych doniesień, Rada państwa zostanie otwartą w sposób uroczysty d. 25 września.

Zapowiedziane na połowę września wspólne narady ministeryalne w sprawie podjęcia rokowań o austro-węgierską ugodą, odbędą się dopiero w październiku.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, iż we wspólnych Ministerstwach zajęci są obecnie zestawieniem preliminarzy na rok 1886, które zostaną przedłożone do uchwały mającej się zebrać około 20 września konferencyi ministeryalnej, a to celem wniesienia ich do delegacyj. Również we wspólnem Ministerstwie skarbu odbywały się ostatniemi dniami narady nad bośniacko-hercegowińskim budżetem, który wykaże nadwyżkę, skutkiem czego rząd wspólny nie znajdzie się w konieczności domagania się zaliczki na opędzenie kosztów administracyi w krajach okupowanych.

Wiadomość, iż Monarchowie Austro-Węgier i Rossyi wysłali z Kromieryża telegram powitalny do cesarza Wilhelma, potwierdza dobrze w podobnych sprawach poinformowana *Kreuz Zeitung*, która tak pisze: „Dowiadujemy się, iż obaj Monarchowie we wspólnym swoim telegramie do cesarza Wilhelma dali wyraz przekonaniu, iż cała Europa w spotkaniu kromieryzkiem upatruje rękojmię trwałego zabezpieczenia pokoju“.

Pomieniony dziennik twierdzi dalej, iż nie jest bynajmniej przypadkowem, że w dniu zjazdu kromieryzkiego ambasador rossyjski przy dworze niemieckim, hrabia Szuwałow wraz z małżonką, która jest damą pałacową carowej, został zaproszony do stołu cesarskiego. Sądzą, iż tym sposobem monarcha chciał zaznaczyć ścisłe i przyjazne stosunki Niemiec do Rossyi.

W Berlinie uważają jako rzecz pewną, iż pan Giers w powrocie do Rossyi, złoży wizytę ks. Bismarckowi.

Według *Nat. Ztg.* utrzymuje się pogłoska, iż parlament niemiecki zbierze się w listopadzie, przeto przed sejmem pruskim. Zdaje się, iż parlamentowi zostaną przedłożone napowrót wszystkie niezałatwione na przeszłej sesyi przedmioty, pomiędzy innemi ustawa o pocztowych kasach oszczędności.

Germania na podstawie licznych symptomatów przypuszcza, iż na najbliższej sesyi sejmowej, znajdzie się na porządku dziennym sprawa rewizyi ustawodawstwa majowego. Dziennik ten twierdzi, iż niespodziany wyjazd p. Schlözera do Rzymu pozostaje w związku z tą sprawą.

W paryskiej korespondencyi *Polit. Correspondenz* donoszą, że mimo uspokajających wiadomości z Tonkinu o poprawieniu się stanu sanitarnego w wojsku, generał Courcy żąda jednak świeżych posiłków z Francyi. Obsadził on bez walki twierdzę Tahn-Hoa, ale za mało ma wojska, ażeby ubezpieczyć inne punkta zagrożone.

W ruchu wyborczym ostatnich dni, zwróciły uwagę dwie mowy: byłego prezesa gabinetu Ferryego w Wogezach i obecnego ministra oświaty, Gobleta w Hallencourt, w departamencie Somme. Program przedstawiony przez Ferryego, nader umiarkowany, miał być zatwierdzony przez wielu deputowanych przed wygłoszeniem go. Zawiera on między innemi żądanie rewizyi ustawy rekrutacyjnej, z zastrzeżeniem, żeby rewizya nie osłabiła armii i nie obciążyła budżetu; dalej zaznacza konieczność utrzymania konkordatu i silnej władzy centralnej przeciw zamachom rewolucyi.

Minister Goblet, który oświadczył, że jeszcze później wyrazi swoje zapatrywania, krytykował surowo dawną większość parlamentarną, i mniemał, że stanowczość i siła większości nie powinna polegać na zewnętrznej karności, ale na rzeczywistej wspólności przekonań bronionych. Oświadczył w końcu, że program powinien być zwięzły, idzie bowiem o porozumienie się tylko co do trzech najważniejszych punktów: 1. W sprawach kolonialnych, 2. religijnych i 3. ekonomicznych i finansowych. Dzienniki radykalne usiłują przekonać, że pomiędzy polityką Gobleta a przywódcy oportunistów Ferry'ego istnieją wielkie sprzeczności; *Temps* przeczy natomiast, żeby istniały sprzeczności, jakkolwiek musi być różnica pewna.

Arcybiskup Paryża zarządził w kościele Notredame uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy Courbeta. Dzienniki monarchiczne uderzają na rząd za to, że ograniczył pogrzeb Courbeta tylko do ceremonij kościelnych.

Rochefort zapowiedział drugie zgromadzenie demonstracyjne z powodu Olliviera Paina. Wielu członków parlamentu zapowiedziało swoją obecność na zgromadzeniu, żeby wezwać Rocheforta do wytłómaczenia się z wielu zarzutów. Przewidywano burzliwe sceny.

Temps ogłasza następującą notę: „Z powodu hiszpańsko-niemieckiego zatargu twierdzono, że zatarg podobnego charakteru wybuchnął także pomiędzy Francyą a Niemcami o jedną z wysp na Oceanie Spokojnym. Żaden podobny wypadek nie zaszedł w naszych posiadłościach na oceanie. Jedynemi kwestyami, jeszcze nie załatwionemi pomiędzy obu rządami, są sprawy o protektorat nad kilku obszarami zacho-

dnich wybrzeży Afryki, ale kwestye te są na dobrej drodze do porozumienia".

Donoszą nam z Rzymu, pisze *Politische Correspondenz*, że w skutek układu pomiędzy włoskim a egipskim rządem, kierownictwo urzędu celnego w Massoua przeszło na Włochy, a dyrektorem tej władzy mianowany został p Stefanoni

Posłowie misyi nadzwyczajnej do króla Abissynii, dr. Narazzini i kapitan Ferrari, obdarzeni zostali, pierwszy orderem św. Maurycego a drugi św. Łazarza.

Według *Agence Havas* donoszą z Madrytu, że pomimo usiłowań rządu, ażeby stłumić przesadę w organach publicznych z powodu kwestyi Karolinów, wzburzenie w całym kraju się wzmaga. W wielu miastach organizują demonstracye antiniemieckie. Rada miejska Walencyi wystosowała do rządu protest przeciw akcyi niemieckiej na Karolinach. Rząd zdaje się nie posiada dostatecznych środków dla uśmierzenia tego ruchu, co czyni położenie groźnem, szczególniej z powodu wzburzenia w armii. *Liberal* i *Union* zapewniają, że rząd madrycki otrzymał urzędową depeszę, donoszącą o obsadzeniu przez wojenne statki hiszpańskie wysp Yap i grupy wysp Pelew; Hiszpanie nie napotkali tam przy tej sposobności chorągwi niemieckiej. Wiadomość ta wywołała w Madrycie wielką radość. Twierdzą, że demonstracya w Barcelonie ma większe od innych znaczenie. W armii rozpisano subskrypcyę, ażeby za zebrane pieniądze ofiarować marynarce jedną fregatę. Wychowańcy uniwersytetu Sewilli wystosowali do marszałka Andaluzyi petycyę, w której proszą, ażeby im wolno było, w razie potrzeby, wziąć udział w walce przeciw Niemcom w charakterze ochotników.

Według depeszy z Konstantynopola, sir H. Drummond Wolff wręczył onegdaj na uroczystej audyencyi sułtanowi swoje pismo uwierzytelniające, go jako posła nadzwyczajnego W. Brytanii. Twierdzą, iż sułtan oceniać będzie wszelkie propozycye ze stanowiska interesów tureckich, bez względu na to, jakieby otrzymał rady zkądkolwiek. Donoszą zarazem, że poseł włoski hr. Corti, którego sułtan przyjął nader uprzejmie po powrocie z urlopu, starał się usposobić władcę Turcyi i rząd jego jak najprzychylniej dla misyi sir D. Wolffa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pilzno, 31 sierpnia. Najj. Pan raczył przyjmować w dniu wczorajszym dygnitarzy dworskich, kler, korpus oficerów, radę miejską, reprezentacyę państwową, przedstawicieli władz, wreszcie reprezentacyę gmin: ewangelickiej i izraelickiej. Następnie Monarcha zwiedzał różne zakłady, witany wszędzie z nadzwyczajnym zapałem. Wspaniałym był pochód, urządzony na cześć Najjaśn. Pana, w którym wzięło udział około 2000 górników. Przed Monarchą przeciągały najrozmaitsze grupy. Przedewszystkiem zwróciła na siebie uwagę grupa ogrodników z palmami i z wozem pełnym kwiatów, tudzież z dziewicą, przedstawiającą Florę, która wręczyła Najj. Panu prześliczny bukiet. Niemniej wspaniałe były także grupy miejskiego browaru z dwoma wozami. Siedzący na jednym z nich Gambrinus wychylił puhar na cześć Najj. Pana, a toastowi temu towarzyszyły entuzyastyczne okrzyki publiczności.

Pilzno, 31 sierpnia. Najj. Pan był obecnym w kościele na żałobnej uroczystości, jaka się odbyła przy zwłokach serbskiego generała Anderkowica. (Anderkowic zmarł jak wiadomo w zeszły piątek, w czasie wielkich manewrów).

Wiedeń, 31 sierpnia. (*Tel. pr.*) Związek austryackich przemysłowców młynarskich, do którego wydziału, na wczorajszem zebraniu, zwołanem z okazyi międzynarodowego targu zbożowego wybrano także pp. Borucha z Krakowa i Domsa ze Lwowa, powziął następujące rezolucye: „Przy zawieraniu traktatów handlowych z państwami zagranicznemi należy uwzględniać w sposób wybitny austryacki przemysł młynarski. Zawarcie związku cłowego z Niemcami jest pożądane w interesie austryackiego przemysłu młynarskiego. Taryfy przewozowe na kolejach austryackich mają być przynajmniej zrównane z niemieckiemi i nie powinny zawierać żadnych uwzględnień dla zagranicznych i węgierskich młynów. Nagłem i koniecznem jest jednolite uregulowanie austryackiej ustawy wodnej."

Peszt, 31 sierpnia (*Tel. pryw.*) Czynią tu nadzwyczajne przygotowania na przyjęcie gości z Galicyi, którzy na 6 września zapowiedzieli swój przyjazd dla zwiedzenia wystawy krajowej. Pierwsze powitanie nastąpi już na stacyi Hatvan. Peszteńska czeska *Beseda* wystąpi w komplecie na przyjęcie gości.

Paryż, 31 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Do *Gazette Diplomatique* piszą z Berlina: Nowy namiestnik Alzacyi-Lotaryngii ks. Hohenlohe, ma rozpocząć swoje urzędowanie wydaniem rozporządzenia, wedle którego wszyscy, przebywający w tych krajach Francuzi, nieposiadający indygenatu niemieckiego, mają opuścić ich granice.

Paryż, 31 sierpnia. Do *Ag. Havasa* telegrafują z Konstantynopola: W odpowiedzi na przemówienie sir Wolffa sułtan odpowiedział krótko, wyrażając przytem nadzieję, iż będzie mógł go przyjąć jutro na prywatnem posłuchaniu.

Marsylia, 31 sierpnia. W dniu wczorajszym zmarło tutaj na cholerę 24 osób.

Rzym, 31 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według oficyalnego raportu, od 24 godzin nie skonstatowano w Genui żadnego nowego wypadku zapadnięcia na cholerę.

Yokohama, 31 sierpnia. W Nagasaki wybuchła cholera.

Londyn, 31 sierpnia. W mowie wypowiedzianej w Waterfook Lancashire oświadczył Hartington, iż żadne stronnictwo nie zgodzi się na żądania Parnella. Gdyby Parnell chciał nadal sprawiać trudności, znajdą się sposoby, z pomocą których połączony parlament będzie mógł założyć stanowcze *veto* przeciw propozycyom, które, gdyby zostały zrealizowane, naraziłyby pokój i całość państwa na nieobliczone szkody.

Bordeaux, 31 sierpnia. Na wczorajszem zgromadzeniu, w którem wzięło udział około 4000 osób, były prezes gabinetu Ferry rozwijał swój program, w którym oświadczył się przeciw rewizyi konstytucyi i przeciw zniesieniu budżetu dla spraw wyznaniowych. Mowca oświadczył, iż polityka kolonialna została już zamkniętą. Główną jest obecnie rzeczą, aby republika posiadała silny rząd. Republika nie jest odosobnioną. Francya jest szanowaną, bo jest silną. Francya musi starać się obudzić ufność we własne siły i szanować prawa innych narodów. Republika oddana na pastwę anarchii, pozbyłaby się zupełnie zaufania Europy.

Międzynarodowy targ na zboże w Wiedniu.

Wiedeń, 31 sierpnia. (*Tel. pr.*) Według informacyj, zasięgniętych na tutejszej giełdzie zbożowej, udział w międzynarodowym targu zbożowym obiecuje być bardzo ożywionym. Przedewszystkiem spodziewają się licznych kupców z Niemiec południowych. Również Galicya wschodnia dostawi niezwykle poważny zastęp uczestników. Z powodu atoli wysokiego cła zbożowego widoki wywozu do Niemiec są nadzwyczaj małe.

Wczorajszy targ wstępny, który przed kilkoma laty bywał ożywiony, rozwijał się bardzo ociążale. Niewiadomo też o jakich bądź transakcyach. Sytuacya może być nazwana wyczekującą, każdy bowiem sądzi, iż dopiero po dzisiejszem oficyalnem otwarciu międzynarodowego targu zbożowego, będzie można zoryentować się w położeniu.

Wiedeń, 31 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem zgromadzeniu międzynarodowej komisyi targu zbożowego, przyszły pod dyskusyę także wnioski reprezentantów krakowskiej i lwowskiej Izby handlowej. P. Baruch z Krakowa uczynił wniosek, aby na przyszłość targi międzynarodowe odbywały się później, we wrześniu, albowiem niektóre kraje Austryi, a w pierwszym rzędzie Galicya nie mogą stawić się w terminie dotychczasowym i brać skutecznego udziału w targu, zwoływanym pod koniec sierpnia. Natomiast p. Berger z Debreczyna domagał się, aby zbożowe targi międzynarodowe odbywały się wcześniej, niżeli dotychczas. Przeciw wnioskowi Bergera przemawiali tak czescy członkowie komisyi, jak i członkowie z Berlina, Frankfurtu i Sztutgartu. Ostatecznie powzięto uchwałę zatrzymać dotychczasowy termin, to jest pod koniec sierpnia.

P. Russmann ze Lwowa uczynił wniosek o połączenie z wiedeńskiemi międzynarodowemi targami zbożowemi wystawy chmielu, cofnął atoli ów wniosek, skoro oświadczono, iż wiedeńska giełda zbożowa chce wprowadzić chmiel jako jeden z przedmiotów swojego handlu i że połączenie podobnych wystaw z międzynarodowym targiem zbożowym, byłoby trudnem do wykonania już dla tego samego, iż zbiór chmielu odbywa się w porze późniejszej.

Wiedeń, 31 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według ukończonego właśnie zestawienia rezultatów wczorajszego targu, nie zawarto żadnych transakcyj na towary efektywne. Dokonane tylko zostały spekulacyjne zakupna na terminy jesienne i wiosenne. Ujawnia się tendencya do zniżki cen, który to objaw powtarza się zresztą z roku na rok przy rozpoczęciu międzynarodowego targu zbożowego.

Wczoraj notowano pszenicę z terminem jesiennym 7.61 do 7.63, z terminem wiosennym 8.29 — 8.31; żyto z terminem jesiennym 6.43 — 6.46, z terminem wiosennym 6 93; owies z terminem jesiennym 6.51, wiosennym 6.92.

Wiedeń, 31 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo rolnictwa wydało już teraz dla użytku międzynarodowego targu zbożowego austryacką statystykę zbiorów za rok 1884, gdy lat zeszłych podobna publikacya dopiero później była oddawaną na użytek kół interesowanych.

Wiedeń, 31 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W tej chwili otwarty został w sposób uroczysty międzynarodowy targ zbożowy.

Wiedeń, 31 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Po zwykłych powitaniach, towarzyszących otwarciu międzynarodowego targu zbożowego, podany został do wiadomości zebranych główny rezultat statystyki tegorocznych zbiorów rolnych w Europie, Ameryce i w Indyach Wschodnich. Co do monarchii Austro-Węgierskiej, relacya wiedeńskiej giełdy zbożowej oblicza następujące wyniki: W Przedlitawii: pszenicy 104 proct. średniego zbioru; żyta pełny zbiór średni; jęczmienia 95 prct; owsa 98 prct. Na Węgrzech: pszenicy 117 prc., żyta 96, jęczmienia 108, owsa 94 prct. średniego zbioru. Relacya stwierdza możność wywozu z całej monarchii pszenicy w ilości 6 milionów centn. metrycz., jęczmienia i słodu w ilości 3½ milionów centn. metr., natomiast żyta i owsa nie ma w tym roku zapasów do wywozu.

Amerykański zbiór pszenicy w roku zeszłym wynosił 512 buszli, w roku bieżącym zaś tylko 355 milionów buszli. Ziarno amerykańskie też nie jest w tym roku tak dobre, jak w zeszłym.

Targ międzynarodowy, mimo żywego udziału, mało się rozwinął dotychczas.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 sierpnia 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 37.—, Węg. akcye kredyt. 288·25, Akcye anglo-austr. 99·50, Akcye banku Union 79·50, Akcye kolei Karola Ludwika 241·60, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 133·50, Akcye kolei Alföld 185 —, Akcye kolei Elżbiety 294·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·50, Wiedeńskie losy 124·30, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—, Losy regulacyi Cisy 123·—, Losy tureckie 98·75 Węgierska renta 99·—, Akcye banku związkowego 101·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25, Węgierskie losy 118·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 29 sierpnia 1885 r. godzina 4 minut 45. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 31 sierpnia 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 287·90, Anglo-Austr. 99·50, Unionbank 79·75, Kolej Karola Ludwika 242 60, Południowa 133·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 91·75 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·88½ Rubel papierowy 1·24½. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 29 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·75 do 28·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7·26 do 7·27 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 10·37 11·11 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierp. lip.) 156 75 do — żyto —·— m., spirytus 42 50, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 44·25, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze, o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

W Teatrze hr. Skarbka.

W Poniedziałek dnia 31 sierpnia 1885.

Mąż z grzeczności

komedya w 3ech aktach pp. Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

OSOBY

Kapitan	p. Zboiński
Barbara wdowa siostry	pni Aszpergerowa
Petronela kapitana	pni Gostyńska
Wanda, córka Bry	pna Stachowiczówna
Dyonizy Kapciulzewicz	p. Wojdałowicz
Hilary	p. Kwieciński
Jędrzej	p. Żelazowski
Klotylda	pna Cichocka
Filomena	pna Wajgel
Fedko, forysie	p. Wysocki
Obetkała, staryaler	p. Piasecki
Zdzieralski, gospodarz	p. Szobert
Honorata } służba	pna Wisłobodzka
Antoni } służba	p. Krykiewicz
Posłaniec	p. Senowski

Rzecz dzieje się we Lwowie.

Reżyszer p. Apollo Lubicz.

Początek o godz. pół. do 8 wieczorem.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Przyjechali do Lwowa

dnia 31 sierpnia 1885.

Hotel George'a

Pp. T. hr. Stadnicki z Sądowej-wiszni. M. hr. Borkowski z Mielnicy. A. Ruczkowski z Warszawy. I. Wernicki z Lachowic. G. Gerber z Wiednia. W. Hedenigg z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. M. Biernacki ze Stanisławowa. S. baron Dolniański z Dobrzan. W. Ronka z Pieniak. A. Pokiziak z Bukowiny. R. Freitag z Bukowiny. A. Jecherwood z Londynu.

Hotel Francuski

Pp. H. Mierzeński z Dębowicy. I. Jaruntowski z Załanowa. H. Noskiewicz z Dołżki. A. Wybranowski z Przemyślan G. Andrioli z Werony. Z. Resch z Podwołoczysk.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 31 sierpnia 1885. o 7 rano

Barometr 728. 5 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 11 5 C. Psychrometr wilgotny 10.5°C. Prężność pary 8.9 .mm Wilgoć 88 %. Zachmurzenie 10 Wiatr W.4 , Ozon 8

Temperatura powietrza 9 .2°R.

Barometr idzie w górę

Stan barometru nad poziom morza 753 3 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 21. 4 °C.

Najniższa temperatura w nocy 10 5 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g 12.4 mm.

Spostrzezenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 31 sierpnia 1885

E. = −0 m12s, 98 $\Theta_0 = 10^h\ 42^m\ 59s_{22}$

Zachód słońca 31go sierpnia o 6h. $44^m,_{12}$ wschód o 17h. $15^m,_{8}$

W sierpnia nastąpi ostatnia kwadra księżyc 3d 11h $31m_4$; nów 10d 1h 50m, 1; pierwsza kwadra 17d 3h 22m, 9; pełnia 25d 7h 1m.8

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 8d 23h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 21d 7h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały sierpień dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na sierpień zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 761·mm5; średni stan temperatury 16°,6C.

30 sierpnia 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	721,85	720,30	724 29
Stan termometru suchego w st. Cels.	20,2	19,2	10,2
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	18,6	18,4	9,5
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	14,9	15,3	8,4
Wilgotność powietrza względna w %.	84	92	91
Stan nieba.	8	10	10
Kierunek wiatru.	se.	w.	w.
Moc wiatru.	1	2	2
Ilość opadu mierzonego o 2h 27 mm 0 deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 23,4			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 11,2			
Elektryczność powietrza, woltów	—	—	—

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 31 sierpnia 1885.

Przy wietrze północno-zachodnim i średniej temperaturze około 11°C. stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, na dziś pogoda niepewna, jutro pogodnie

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 sierpnia 1885

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.		walutą austr.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	239	—	242	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	225	—	228	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	25	100	25
" " " 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	90	50	91	50
" " " 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99	25	100	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	bez kupona bieżącego	88	20	89	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	20	102	20
" " " 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	96	35	97	35
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	98	80	99	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne		91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		101	70	102	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa		17	—	19	—
" " Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	79	5	89
Dukat cesarski		5	83	5	93
Napoleondor		9	84	9	94
Półimperyał		10	16	10	26
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
" " papierowy		1	23	1	25
100 marek niemieckich		60	70	61	40
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 sierpnia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.80	82.95
luty-sierpień	82.80	83.—
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.35	83.55
kwiecień-październik	83.35	83.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	128.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140.50
" " 1864 po 100 złr.	168.—	168.50
" " 1864 po 50 złr.	167.—	167.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.—	158.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.70	99.90
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.95	109 10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.25
Galicyi	101.50	102.50
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.25	102.—
Węgier	102.50	103.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.40	99.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	289.10	289.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	868.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	448.—	450.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	239.50	240.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2365	2370
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240.75	241.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	225.25	225.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	295.—	295.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	133.50	134 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.50	176 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
" " " premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.25	91.50
" " " " po 5 prc.	99.50	100.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal banku hip. po 6 prc.	101.50	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.25	103.75
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.90	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.25	100.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
" " po 100 zł. w. a.	101.25	101 75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.65	83.10
z r. 1884	90.75	91.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 25	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.75	43.25
Palffego po 40 zł. m. k.	40.—	41.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.70	14 90
" węgiersk. " po 5 zł.	9.—	9.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
" " po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.50	124.70
Paryż za 100 fr.	49.55	49 40
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.89.—	5.91.—
" pełnej wagi	5.88.—	5.90.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.88.—	9.89.—
Rossyjski imperyał	10.19.—	10.21.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 29 sierpnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	75
" " " w srebrze	83	40
Renta w złocie	108	95
5 prc. austr. rent marcowa	99	80
Akcye banku wiedeńskiego	870	–
" " kredytowego	288	10
Londyn	124	55
Srebro		—
Napoleondor	9	88½
Dukat cesarski men.	5	89
100 marek niemieckich	61	10

Dziennik urzędowy.

Księgi gruntowe.

L. 4012. (5695)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania i inne akta służące do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Andrzejówka złożone w sądzie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 5 września 1885 i w tym dniu w razie uzasodnionych zarzutów dalsze dochodzenia będą przeprowadzone.

Krynica, dnia 27 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20138. (5365 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia w kraju nieobecnych, z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych Bartłomieja Lampkę, Joannę Skowronkową Teodozyę Oczadłową, Alojzego Wysłuchę i Joannę Musiałową że Arcybractwo Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie wniosło przeciw nim w dniu 4 lipca 1885 do l. 18340 pozew o uznanie praw własności sumy 1521 złr. 58 ct. w. a. i w myśl §. 512 p. s. ustanawiając dla nich kuratora w osobie adw. dr. Ichheisera z podstawieniem adw. dr. Wędrychowskiego oraz wyznaczając termin do wniesienia obrony dni 90 wzywa ich aby kuratorowi ze swej strony udzielili dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Kraków, 24 lipca 1885.

L. 3481. (5557 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego Chaima Kamera aby w przeciągu jednego roku na podstawie prawnego następstwa wniósł swe oświadczenie do przyjęcia spadku pozostałego po jego ojcu Leibe Kannerze zmarłym bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia na dniu 27 listopada 1884 a to tem pewniej ileże w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem p. Wilhelmem Zajączkowskim i ze zgłoszonymi spadkobiercami zostanie ukończoną.

Strzyżów, 8 sierpnia 1885.

L. 19707. (5363 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kazimierza Żuk Skarżewskiego, Teresę Brześciańską, Ignacego Raczkowskiego, Teresę Raczkowską i Jakóba Gawlitę, że przeciw nim Roman br. Lewartowski wniósł pozew pisemny o extabulacyę sumy 2708 złp. 24 gr. z nadciężarami w sumach 6409 złp. 21 gr. czyli 1602 zł. 25½ kr.; 2950 złp. 21 gr. czyli 737 złr. 40½ kr. i 800 zł. m. k. ze stanu biernego majętności Dobrociesz „Górna" oraz że dla nich kurator w osobie adw. dr. Machalskiego z substytucyą adw. dr. Smolarskiego ustanowiony został. Zaleca się pozwanym, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili i środków obronnych użyli, inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 24 lipca 1885.

L. 11333. (5464 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia Stanisława i Wiktoryę Jakubowskich z miejsca pobytu niewiadomych, że tarnowski Dom komisowy Banku galic. dla handlu i przemysłu wniósł przeciw nim pozew wekslowy de praes. 20 maja 1885, l. 5701 o zapłacenie kwoty 1000 zł. w. a. tudzież, że dla nich ustanowiony został kuratorem adw. dr. Jan Stec; — wzywa się zatem wymienionych pozwanych, aby sądowi wymienili innego pełnomocnika, lub aby swemu kuratorowi dostarczyli informacyi ku obronie w powyższej sprawie, inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

W Tarnowie, dnia 30 lipca 1885.

L. 16463. (5360 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na żądanie Nathana Grossfelda w myśl §. 202 p. s. i pat. ces. z dnia 9 sierpnia 1854, l. 208 D. p. p. wzywa wszystkich, którzyby książeczkę kasy oszczędności miasta Krakowa nr. 58374 na kwotę 15 zł. 40 ct. w. a. opiewającą posiadali, ażeby takową stosownie do przepisu dekretu nadwornego z 26 września 1844, nr. 832, z. u. s. w terminie sześciomiesięcznym tut. sądowi, tem pewniej przedłożyli, ile że w razie przeciwnym książeczka ta za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną będzie i za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, 19 czerwca 1885.

L. 11332. (5463 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia Stanisława i Wiktoryę Jakubowskich, z miejsca pobytu niewiadomych, że tarnowski Dom komisowy Banku galic. dla handlu i przemysłu, wniósł przeciw nim pozew wekslowy de praes. 20 maja 1885, l. 5702 o zapłacenie kwoty 1046 zł. w. a., tudzież że dla nich ustanowiony został kuratorem adw. dr. Jan Stec.

Wzywa się zatem wymienionych pozwanych, aby wymienili sądowi innego pełnomocnika lub aby wymienionemu kuratorowi dostarczyli informacyi ku obronie w powyższej sprawie inaczej, skutki tego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

W Tarnowie, dnia 30 lipca 1885.

L. 32582. (5416 2—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Ozyaszowi H. Raps, że przeciw niemu został dnia 23 maja 1885, l. 25068 na rzecz J. Blocha wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 165 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Ozyasza H. Rapsa nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Bodeka a tegoż zastępcą adw. dr. E. Byka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem sąd Ozyasza H Rapsaaby ustanowionemu kuratorowi służących, do swojej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej że zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 18 lipca 1885.

L. 4758. (5614 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomym Chaimowi Natanowi Chodorower i Rachli Menioche Chodorower, że dla nich kuratorem adw. krajowego dr. Ornsteina ustanowiono, któremu doręczono ts. uchwałę z d. 12 września 1882, l. 11718 dozwalającą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie dłużnym realności pod lk. 52 tab. 31 w Brodach

Brody, dnia 24 marca 1885.

Licytacye.

L. 4229. (5673 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu, odbędzie się w dniach 28 sierpnia, 30 września i 19 października 1885, zawsze o godzinie 10 rano, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Semaniowi Czernyszyn, spadkobiercy po ś. p. Jwanie Czernyszyn. pto 100 złr. a. w. z pn., publiczna sprzedaż realności, wykazem hip. nr. 394 w Wiktorowie objętej. Cena wywołania 380 złr. a. w. Wadyum 38 złr. a. w. Resztę warunków i akt oszacowania, wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć. Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na 19 października 1885, o 3 godz. po południu. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli dr. Przesmycki w Haliczu.

C. k. sąd powiatowy.

Halicz, dnia 13 czerwca 1885.

L. 3448. (5672 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 28 sierpnia, 30 września i 19 października 1885, zawsze o godzinie 10 rano, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Nykole Tejsar, pto 50 złr. a. w. względnie 49 złr. a. w. z pn., publiczna sprzedaż realności, wykazem hip. nr. 62 w Temerowcach objętej. Cena wywołania wynosi 400 złr a. w. Wadyum 40 złr. a. w. Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć. Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 19 października 1885, o godz. 3 po południu. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli dr. Przesmycki w Haliczu.

C. k. sąd powiatowy

Halicz, dnia 12 maja 1885.

L. 2929. (5603 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Józefa Birnbauma w kwocie 128 złr. z pn. egzekucyjna sprzedaż $^{6}/_{16}$ części realności pod nr. 16 w Lednicy dolnej położonej, dłużnika Wojciecha Włodarczyka własnych, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 października 1885, dnia 10 listopada 1885, dnia 10 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Sprzedaż na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim nawet niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Cena wywołania wynosi 185 złr. w. a. Wadyum 19 złr. w. a.

Bliższe warunki, wykaz hipoteczny i protokół oszacowania w sądzie przejrzeć wolno.

C. k. sąd powiatowy

W Wieliczce, dnia 27 lipca 1885.

L. 3208. (5670 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 28 sierpnia i 28 września 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 października 1885, nawet poniżej takowej licytacya $^{1}/_{4}$ części realności według wyk. hip. 517 w Dubowcach objętej, Hawryła Zalewskiego własnej, na rzecz Romana Troszczuka pto 25 złr. z pn.

Cena wywołania 80 złr. 95 ct. wadyum 8 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 13 października 1885, o godz. 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Halicz, dnia 3 maja 1885.

L. 3447. (5671 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 28 sierpnia, 30 września i 19 października 1885, zawsze o godzinie 10 rano, w sprawie Zakładu kredyt włościańskiego przeciw Danyłowi, Dmytrowi, Iwanowi, Wasylowi i Andrijowi Niedźwiedź, pto 100 złr., a względnie 91 złr. 52 ct. a. w. z pn., publiczna sprzedaż realności, wykazem hip. nr. 7 w Wiktorowie, pod l. k. 100 subr. 88 objętej. Cena wywołania wynosi 250 złr. a. w. Wadyum 25 złr. a. w. Resztę warunków i akt oszacowania, wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć. Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na 19 października 1885, o godz. 5 po południu. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli dr. Przesmycki w Haliczu.

C. k. sąd powiatowy.

Halicz, dnia 31 maja 1885.

L. 2883. (5684 2—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. S. II. we Lwowie, rozpisuje celem ściągnięcia przez uprz. gal. Zakład kredytowy włościański, wywalczonej sumy 168 złr. 40 ct. w. a. z pn., publiczną licytacyę realności Jana, Anny, Michała, Hrycia, Pawła i Marty Jastrzębskich własnej, w wyk. hip. l. 305, gminy kat. Zaszków zapisanej, na dzień 4 września i 12 października 1885, każdym razem o godz. 10 rano, w sali rozpraw.

Poręczne 40 złr. Na obu terminach, można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Weiss, a zastępcą dr. Rares.

Lwów, 9 marca 1885.

L. 38888. (5628 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Franciszkowi Bałutowskiemu, celem zaspokojenia sumy 21224 złr. 42 ct. w. a. z pn., po potrąceniu kwoty 7816 złr 96 ct. w. a., odbędzie się w sali rozpraw sądu tutejszego na dwóch terminach t. j., dnia 15 października i dnia 19 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna licytacya połowy realności pod l. k 291 m. we Lwowie położonej, wykazem hipotecznym księgi gruntowej gminy katastralnej Lwów, l. 283 objętej, i połowy realności pod l. k. 292 m. we Lwowie położonej, wykazem hipotecznym tejże księgi l. 284 objętej, wedle pozycyi 10 B. i poz. 10 B powołanych wykazów hipotecznych, dłużnika Franciszka Bałutowskiego własnych powyższą pretensyą z pn. obciążonych a wedle protokołu de praes. 16 czerwca 1885 l. 29624, egzekucyjnie oszacowanych. Na powyższych dwóch terminach, obie połowy powyższych realności, łącznie niżej ceny wywołania, nie zostaną sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tychże połów realności w protokole oszacowania de praes 16 czerwca 1885 l. 29624, w kwocie 30.111 złr. $41^{1}/_{2}$ ct a. w. podana.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania t j., okrągłą kwotę 3.012 złr. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też w takich papierach kredytowych, w których według obowiązujących ustaw, majątek sierocy lokowanym być może, a to według kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone i w cenę kupna wliczonem, o ile w gotówce było złożone; wadya innych licytujących zostaną tymże po ukończeniu licytacyi zwrócone.

Gdyby licytowane połowy realności w powyższych terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedane nie zostały, na ten wypadek wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 19 listopada 1885, o godzinie 4 po południu, w biurze 6, na który się interesowanych pod tym rygorem wzywa, że ci, którzyby przy tym terminie nie stanęli, jako przystępujący do większości głosów stawających, uważać się będą.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych połów realności, można w tus. registraturze przejrzeć.

O tem uwiadamiamy obie strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 21 lipca 1885, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa rzeczowe do powyższych połów realności l. k. 291 i 292 m. we Lwowie nabyli, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze uchwały, tej egzekucyjnej sprawy dotyczące, z jakiego bądź powodu do rąk własnych doręczone być nie mogły, przez równocześnie ustanowionego kuratora tutejszego adwokata dr. Szwedzickiego, z zastępstwem adw. dr. Raresa.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 5547. (5698 1—3)

Dnia 31 sierpnia, 5 października i 4 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya połowy realności w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 65 Pawła Duńskiego własnej, i jednej trzeciej części realności w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 66, też Pawła Duńskiego własnej, tudzież całej realności w Wituszyńcach położonej, według wykazów hipotecznych l. 16 i 17 Jana Czerkawskiego własnej, celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Pinkasa Walkiera w kwocie 286 złr.

Cena wywołania realności Pawła Duńskiego 440 złr. 66 ct., zakład 44 złr; zaś cena wywołania realności Jana Czerkawskiego 1083 złr. a zakład 108 złr. a w.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie zahipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 4 listopada 1885, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że niestawający wierzyciele hipoteczni, uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Adolfa Niedźwieckiego, c. k. poczmistrza w Niżankowicach.

Niżankowice, 18 listopada 1884.

L. 12134. (5662 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2060 złr. a. w. wpisanej na rzecz Samuela Beigla w stanie biernym sumy 6000 ut. dom. 194 pag. 120 n. 76 i 79 on., w stanie ciężarowym dóbr Zbrzyz, na rzecz Jana Gasparskiego zaintabulowanej, odbędzie się dnia 11 września 1885, o godzinie 10 z rana, w biurze nr 6, egzekucyjna sprzedaż tejże sumy 6000 złr. C. M. za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 6300 złr. Wadyum 5 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. Swiejkowskiego, a zastępcą tegoż adw dr. Trzcienieckiego

Tarnopol, 22 sierpnia 1885.

L. 8328. (5667 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 18 września i 23 października 18 5, tylko powyżej ceny szacunkowej, licytacya realności l. 22, według wyk. hip. 148 gminy katastralnej Ruzdwiany, Tekli Słobudzkiej własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, pto 9 rat po 12 złr. 69 ct. i 168 złr. 92 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 250 złr., wadyum 25 złr. w. a. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 27 listopada 1885, o godz. 10 przed południem.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn, 12 grudnia 1884.

L. 5836. (5552 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, że w dwiach 2 października, 6 listopada i 11 grudnia 1885, każdorazowo o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności pod l. 11 w Fiuku położonej spadkobierców Piotra Olszowego własnej, a to celem zapłacenia wierzytelności zakładu kredytowego we Lwowie w kwocie 118 złr. 25 ct.

Cena wywołonia wynosi 676 złr., wadyum 67 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze sądowej.

W Dąbrowie, dn. 1 sierpnia 1885.

L. 5855. (5103 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 800 złr., a względnie niespłaconych 10 rat po 60 złr. z pn., odbędzie się no rzecz Gal. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie: dnia 28 września, 2 listopada i 7 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem, przymusowa licytacya realności dłużnika Józefy Sosnowskiej własnej, pod l. 295 w Bochni, w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 295 objętej. Cena wywołania wynosi 3000 złr., wadyum 300 złr., kuratorem niewiadomych wierzycieli, jest adw. dr. Zakrzewski, wyciąg hip. i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 3 lipca 1885.

L. 7925. (5615 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. a względnie niespłaconych 4 rat po 37 zł. 50 ct. i reszty kapitału w kwocie 198 zł. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 28 września, 26 października i 9 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya połowy realności dłużnika Jana Fröhlicha własnej, pod l. 28 w Majkowicach nowych w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 28 objętej.

Cena wywołania wynosi 1200 zł., wadyum 120 zł. a w. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 19 lipca 1885.

L. 3212. (5575 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 750 zł. a. w. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 128 ks. gł. gm. kat. Niepołomice objętej a własność dłużnika Józefa Trzosa stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 23 września, dnia 26 października i dnia 27 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2.000 zł. Wadyum zaś 200 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 8 lipca 1885.

L. 5851. (5102 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1000 zł. aw. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 533 zł. 87 ct. z pn odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 28 września, 2 listopada i 7 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya realności dłużnika Löbla Fischlera własnej, pod l. 568 w Bochni, w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 568 objętej.

Cena wywołania wynosi 2.900 zł., wadyum 290 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Zakrzewski w Bochni, wyciąg hipot. i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane

Bochnia, dnia 3 lipca 1885.

L. 8186. (5589 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. akc. galicyj. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 619 zł. 73 ct. odbędzie się w dniach 28 września, 26 października i 23 listopada 1885, zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie w biurze nr. 3 przymusowa sprzedaż $^{3}/_{4}$ części realności pod l. k. 220 m w Przemyślu położonej, do masy spadkowej Samuela Barana należącej.

Cena wywołania 8740 zł., a wadyum 847 zł. wynosi. Na powyższych trzech terminach rzeczone $^{3}/_{4}$ części realności niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 22 lipca 1885.

L. 4615. (5600 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Linda przeciw Wasylowi Czaban pto 100 zł. wa., licytowaną będzie w sądzie na dniu 30 września, 4 listopada i 16 grudnia 1885 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 241 w Żółtańcach położona, ciało tabularne stanowiąca. Cena wywołania 970 zł., wadyum 97 zł. Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 6 czerwca 1885.

L. 6084. (5264 3—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi kołomyjskiej Kasy oszczędności w kwocie 30 zł. a. w. z pn. przeprowadzi w dniach 28 września, 27 października i 24 listopada 1885, zawsze o 10 godzinie rano, w sali IV, przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 269 w Kołomyi na nadwor. przedm. położonej, dłużnika Jana Chomiaka Semena własnej, i połowy realności pod l. k. 434 w Kołomyi na nadworniańskim położonej, dłużników Michała Lipińskiego i Jana Chomiaka Antoniego własnej, ciał tabularnych niestanowiących, protokołem do l. 8268/81 opisanych a protokołem do l. 8023/84 pierwsza na 129 zł. 30 ct., druga na 55 zł. 25 ct. ocenionych z tem, że realności te na powyższych dwóch terminach tylko za cenę szacunkowe, lub wyżej takowych, zaś na trzecim i niżej takowych, każda realność odrębnie sprzedane zostaną. Wadyum wynosi 10 prc. cen szacunkowych i na wypadek, gdyby realności te w powyższych terminach sprzedane nie zostały wyznacza się termin do ustanowienia przystępniejszych warunków na 24 listopada 1885 o godz. 4 po południu w sali nr. IV; reszta warunków w tus registraturze. Kuratorem nieznanych wierzycieli adw. dr. Zakrzewski z substytucyą adw. dr. Freudenberga w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 16 lipca 1885.

L. 6595. (5185 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kołomyjskiej Kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 41 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Białoskórskiego w Kołomyi pod n. 1018 położonej, w trzech na dzień 26 września, 24 października i 21 listopada 1885, zawsze o godzinie 10 z rana wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 160 zł. a. w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 16 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 23 lipca 1885.

L. 2021. (5618 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi Chaskla Majera w kwocie 125 zł. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie dnia 21 września, dnia 21 października i dnia 23 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya za lub wyżej ceny szacunkowej realności pod l. k. 11 st. 17 n. w Bilince położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jana Janusza własnej.

Cena wywołania wynosi 572 zł. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Stefan Chomicki.

C. k. sąd powiatowy.

Łąka, dnia 15 lipca 1885.

L. 6706. (5609 3—3)

C. k sąd obwodowy w Kołomyi przeprowadzi na dniu 22 września 1885 o 10 godzinie rano w B. IV licytacyjną sprzedaż realności w Kołomyi na przedmieściu śniatyńskiem pod l. k. 376 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Karoliny Fasciszewskiej i masy spadkowej Franciszka Fasciszewskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Josla Habera w kwocie 40 zł. a w. z pn. a to nawet poniżej ceny wywołania 153 zł. 67 ct. a w. Wadyum wynosi 15 zł. 37 ct. a. w. Akty zastawniczego opisania i ocenienia jakoteż dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze. Kuratorem niewiadomych i nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Dębickiego.

Kołomyja, dnia 6 sierpnia 1885.

L. 2232. (5641 3—3)

Dnia 30 września, 3 listopada i 9 grudnia 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 126 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej, Stanisława Jaworskiego własnej, na rzecz Mojżesza Schippera, celem zaspokojenia sumy 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 70 zł., wadyum 7 zł. w. a. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze. Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 19 grudnia 1885.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 23 maja 1883.

L. 10085. (5639 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w dniach 30 września i 4 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 13 odbędzie się w celu ściągnięcia wierzytelności Antoniego Lukasa w kwocie 600 zł. z pn. publiczna licytacya realności pod l. k. 221 w Tarnopolu położonej, do Szeindli Ryfki Teitelbaum należącej.

Na obu powyższych terminach, realność przedmiotem licytacyi będąca nie będzie sprzedaną niżej ceny wywołania, która zgodnie z sądowem oszacowaniem wynosi 1810 zł $48\frac{1}{2}$ ct. Wadyum 181 zł. wa.

Bliższe warunki, akt oszacowania i ekstrakt tabularny są do przejrzenia w tut. registraturze.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 4 czerwca 1885 hipotekę uzyskali, lub którym uchwała licytację dozwalająca nie zostałaby doręczoną, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Leiblingera z substytucyą adw. dr. Blausteina.

Tarnopol, dnia 18 lipca 1885.

L. 2036. (5158 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Brygidy Śmiałek, w kwocie 11 złr. 6 ct. a. w. z pn., przesiężiętą zostanie, w dniach: 1 października, 2 listopada i 1 grudnia 1885, każdym razem, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 2 kawałków gruntu do realności pod nr. 68 w Słonnem położonej należących, dłużnika Jędrzeja Kudłani własnej.

Cena wywołania wynosi kwotę 145 złr. a. w.

Wadyum kwotę 45 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 8 maja 1885.

Ч. 6262. (5484 3—3)

Дня 25 Вересня 1885, дня 29 Октобря 1885 и 30 Листопада 1885 о годинѣ 9 рано вôдбудесь ся въ тутешнôмъ судѣ лицитація реальности въ Падыкахъ после вык. ипот. ч. 188 Григорія Ковальского власной на 300 зл. оцѣненой на заспокоеня претенсіи общого рôльничо кредитового Заведенія въ квотѣ 130 зл. 76 кр. в. а. съ прин.

Реальность зôстане на першихъ двохъ терминахъ тôлько выжше або за цѣнѣ выкличнѣ, на третôмъ и нижше той, однакожъ тôлько за такѣ цѣнѣ продана, зъ котрои бы всѣ довги ипотечнѣ заспокоены зôстали.

Вадіюмъ 30 зл. в. а.

Терминъ до оуложеня лекшихъ оусловій назначеный на 30 Листопада 1885 о 3 годинѣ по полудни.

Прочі оусловія можна переглянути въ регистратурѣ тутешного суду.

Ц. к. м. дел. судъ повѣтовый.

Коломыя, дня 24 Цвѣтня 1885.

Ч 6263. (5483 3—3)

Дня 24 Вересня 1885, дня 28 Октобря и 30 Листопада 1885 о годинѣ 9 рано вôдбудесь ся въ тутешнôмъ судѣ лицитація реальности въ Падыкахъ после вык. ипот. ч. 164 Филипа Микульска власной на 400 зл в. а. оцѣненой на заспокоенe претенсіи общого рôльничо кредитового Заведенія въ квотѣ 167 зл. 18 кр. повыжше, або за цѣнѣ выкличнѣ, а на третôмъ и нижше той, однакожъ тôлько за такѣ цѣнѣ продана зôстане, зъ котрои бы всѣ довги ипотечнѣ заспокоены зôстали.

Вадіюмъ 40 зл. в. а.

Терминъ до оуложеня легшихъ оусловій назначеный на 30 Листопада 1885 о 3 годинѣ по полудни.

Прочі оусловія можна переглянути въ регистратурѣ тутешного суду.

Ц. к. м. дел. судъ повѣтовый

Коломыя, дня 24 Цвѣтня 1885.

L. 6085. (5617 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Tauby Bohrer, od Schaji Verständiga wywalczonej, w kwocie 93 złr. 23 ct. i 162 złr. 50 złr. z pn., w dniu 6 października 1885, o godzinie 10 rano, sprzedaną zostanie połowa realności pod nk. 44/747 w Leżajsku położona, dłużnika Schaji Verständiga, Mojżesza i Pesli Verständigow własna, na 2500 złr. w. a., oszacowana, w drodze relicytacyi za gotówkę najwyżej ofiarującemu, za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 250 złr. w. a.

Leżajsk, dnia 30 lipca 1885.

L. 3117. (5616 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności gminy Rozbórz okrągły w kwocie 64 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 9 października, 13 listopada i 18 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności gminy Rozbórz długi własnej, w Rozborzu długim położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 460 złr.

Bliższych warunków aktu detaksacyi i wyciągu tabularnego dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Władysława Jahla.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 29 maja 1885.

L. 5888 (5231 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że na dniu 28 września 1885, o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 5 egzekucyjna relicytacya sprzedanych na dniu 4 sierpnia 1884, części realności pod l. tab. 460 w Brodach położonej, składającej się z dwóch ciał tabularnych, zmarłego Salamona Halperna własnej, na zaspokojenie pretensyi Minci Kris jako prawonabywczyni Bajły Littmann w kwocie 205 złr w. a. z pn.

Cena szacunkowa 830 złr., zaś cena wywołania 852 złr. Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, Józefa Jerichów, Ryfsi Hasenfeld, Naftalego Fliegelmanna, Mojżesza N. Fliegelmanna i Blimy Halpern, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, jako też i tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 10 czerwca 1882, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza nie mogła być wcześnie lub wcale doręczoną, ustanowiony jest adwokat dr. Starzewski w Brodach.

Brody, dnia 31 maja 1885.

L. 37814. (5649 3—3)

C. k. sąd krajowy Lwowski ogłasza niniejszem, że na dniu 24 września, 29 października i 26 listopada 1885, każdym razem, o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym na zaspokojenie resztującego kapitału z pierwotnej pożyczki w kwocie 3000 złr. w. a., w kwocie 2.215 złr. 17 ct. w. a. z pn. wraz z 7 prc. odsetkami od dnia 3 marca 1883 bieżącemi i kosztami niniejszemi w kwocie 8 złr. 47 ct. w. a., egzekucyjna publiczna licytacya realności l. k. $246\frac{2}{4}$ we Lwowie, Franciszka i Wiktoryi Misiakiewiczów własnej, wedle dom. 203 pag. 69 n. 4 on., powyższej wierzytelności za hipotekę służącej, na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego.

Cena wywołania 16.000 złr., wadyum 1.600 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i szacunkowy, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Ewentualnie wyznaczono termin do ułatwiających warunków na dzień 15 grudnia 1885, 10 godzinę przed południem, w biurze nr. 9.

Kuratorem wierzycieli później zahipotekowanych, lub z miejsca pobytu niewiadomych, zamianowano adw. dr. Rogalskiego z substytucyą adw. dr. Krówczyńskiego.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 1330. (5338 3—3)

Egzekucyjna licytacya realności w Podzameczku położonych: a) pod n. k. 147 wykazem hipot. 353 księgi gruntowej Podzameckiej objętej, Filipa Wąsika własnej,

b) pod n. k. 201 wyk. hip. 22 księgi gruntowej Podzameckiej objętej, masy spadkowej Jana Kumaszka własnej;

c) pod n. k. 33 wykazami hipot. 136 i 138 księgi gruntowej Podzameckiej, Wincentego Kreta własnej, i

d) gruntów w Pielawie położonych wyk. hipot. 328 księgi gruntowej Pielawskiej objętych, Filipa Wąsika własnych, wedle protokołów do l. 15889/883 i do l. 15891/883 odnośnie do wyżej powołanych rezolucyj prawomocnie ocenionych na rzecz masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 400 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach a to dnia 27 września, 26 października i dnia 30 listopada 1885, każdym razem o 10 godzinie rano.

Każda z tych realności będzie osobno sprzedaną. Cena szacunkowa dla realności pod a) 1155 zł., pod b) 282 zł., pod c) 402 zł, pod d) 390 zł. Wadyum 10 prc. Resztę warunków licytacyjnych, protokół ocenienia można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 18 kwietnia 1884.

L. 8320. (5568 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 141 zł. 50 ct. aw. z pn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 28 września, 26 października i 9 listopada 1885, każdym razem o 10 godz. przed południem, przymusowa licytacya realności dłużnika Wojciecha Puta własnej, pod l. 106 w Borku w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hipot. 106 objętej.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a., wadyum 40 zł. a. w. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. A. L. Serafiński. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 20 lipca 1885.

L. 6488. (5532 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi Gedaliego Winklera w kwocie 95 złr. w. a. z pn. sprzedawać sprzedawać będzie przez publiczną licytację realność dłużnika Berla Riwena Knopf własną w Tyśmienicy położoną ciała tabularnego nie stanowiącą na 51 złr. 30 ct. oszacowaną w terminach 10 września 1885 8 października 1885 i 6 listopada 1885 zawsze w tut. sądzie o godz. 10 rano z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 51 złr. 13 ct. zaś wadyum 5 złr. 13 ct.

W razie gdyby powyższe termina bezskutecznie upłynęły, ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 6 listopada 1885 o 11 godz. przed południem

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

W Tyśmienicy, 14 lipca 1885.

L. 9535. (5429 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w kwocie 168 zł. 40 ct. odbędzie się dnia 30 września i dnia 22 października 1885, o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Nykoły Fedyka własnej, nietabularnej, w Pasiecznej pod l. k. 41/12 położonej, która przy powyższych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 400 zł. lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 22 października 1885 się wyznacza.

Zakład wynosi 40 zł. aw. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński. Wyciąg tab. i reszta warunków są do przejrzenia w tusąd. registraturze.

Stanisławów, dnia 18 czerwca 1885.

L. 690. (5571 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. podaje do wiadomości, że celem ściągnienia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 118 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 4 września 1885 o godzinie 9 przed południem po myśli § 433, 148 i 150 u. s. w jedynym terminie, pod ułatwiającemi warunkami, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika Ilka Szwaryka w Nowej Łodynee pod n. 22 położonej, wedle wyk. hip. l. 110 tejże gminy, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi suma 250 zł. wa., wadyum stanowi 12 zł. 50 ct. a bliższe warunki są w sądzie do przeglądu złożone.

O czem się chęć kupna mających wierzycieli, którymby uchwała za doręczoną być nie mogła na ręce ustanowionego kuratora W. Ilasiewicza, zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kamionka, dnia 28 czerwca 1885.

L 6015. (5332 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Feiwla Heimanna w kwocie 100 złr. a. w. z pn., zostanie przeprowadzoną egzekucyjna sprzedaż realności do masy spadkowej Jana Baściaka należącej, w Kołomyi na Kuckiem przedm. pod l. k. 258 położonej, w dwóch terminach a to: na 6 października i 10 listopada 1885, o 10 godz. z rana, i to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 złr. a. w. Wadyum wynosi kwotę 35 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i ocenienia, można przejrzeć i odpisać w tus. registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 9 lipca 1885.

L. 1190. (5468 3—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 28 września, 28 października i 27 listopada 1885, zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytację realności wykazem hip. nr 27 w Skołoszowie położonej, Maryanny Dach własnej, na rzecz Kaspra i Katarzyny Kątków w celu wydobycia wierzytelności 224 zł. 65 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 400 zł. Wadyum 40 zł. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Radymno, dnia 30 czerwca 1885.

Kuratele.

L. 5518. (5595 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Brzeżanach zawiadamia, że dla uznanego za marnotrawcę Hryńka Solora z Szyblina kuratorem Jacka Zamojskiego z Szyblina ustanowił.

Brzeżany, 8 czerwca 1885.

L. 3689. (5619 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowymsączu z dnia 26 kwietnia 1884 l. 2362 Szymona Karkulę z Ponic marnotrawcą uznano.

Kuratorem jest Franciszek Wojtowicz z Ponic.

Nowytarg, dnia 12 maja 1884.

L. 7688. (5676 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Ewę Kościuk z Korczyna marnotrawczynią ustanawiając kuratorem Pańka Saldata.

Sokal, 30 maja 1885.

L. 5712. (5692 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach zawiadamia, że Anna Niedzielska z Hinowie za marnotrawnę uznaną została i że kuratorem jej jest Iwan Mikoliszyn z Hinowie.

Brzeżany, 12 czerwca 1885.

L. 11993. (5693 1—3)
Anna Wilkówna z Rzuchowej uznana głupkowatą. Kuratorem Józef Wilk.
C. k. sąd powiatowy miej. deleg.
Tarnów, 8 sierpnia 1885.

Upadłości.

L. 41521. (5650 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek, Maurycego Rentschnera, kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Samolewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Sokala wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 września 1885, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólne masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawykonkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 11 listopada 1885 i podać ją na terminie na dzień 10go listopada 1885, godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego
Lwów, dnia 25 sierpnia 1885.

L. 10970. (5660 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek spółki Towarzystwa spożywczego w Krakowcu zarejestrowanego z ograniczoną poręką, mianuje c. k. sędziego powiatowego w Krakowcu p. Leona Głuszkiewicza komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się Jana Derdelewicza c. k. poczmistrza w Krakowcu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 11 września 1885, o 10. godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tym czasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 12 października 1885, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, albo też w sądzie pow. w Krakowcu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś d. 28 października 1885, u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 26 sierpnia 1885.

Konkursa.

L. 23391. (5678 3—3)
KONKURS
na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Turce obok Kołomyi za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zlr. z roczną płacą 200 zlr. ryczałtu kancelaryjnego 60 zlr. i wynagrodzenia 150 zlr. za posłańca pieszego do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść w przeciągu 4 tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1885 r.

L. 925 (5634 3—3)
Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się konkurs:

I. w powiecie tarnowskim:
a) przy szkole wydziałowej męskiej w Tarnowie posada młodszego nauczyciela z płacą 600 zlr. w. a.
b) przy szkole mięszanej trzyklasowej na Strusinie (Tarnów) posada młodszego nauczyciela z płacą 360 zlr w. a.
c) przy szkole mięszanej czteroklasowej w Tuchowie posada nauczycielska z płacą 450 zlr. w. a.
d) przy szkołach etatowych:
1) w Kobierzynie, 2) w Łęgu ad Partyń, 3) w Łękawicy, 4) w Mikołajowicach, 5) w Piotrkowicach, 6) we Wróblowicach, 7) w Zaczarniu, 8) w Żukowicach starych, wszędzie z płacą 300 zlr. i wolnem pomieszkaniem.

W Łęgu wlicza się dochód z gruntu w kwocie 7 zlr. 93 ct., w Piotrkowicach 10 zlr. 50 ct., w Żukowicach 1 zlr. 50 ct. do płacy,
e) przy szkole filialnej w Trzemesnej z płacą 250 zlr. i wolnem pomieszkaniem.

II. w powiecie dąbrowskim:
a) przy szkole mięszanej czteroklasowej w Dąbrowej dwie posady nauczycieli młodszych z płacą 270 zlr.
b) przy szkole dwuklasowej w Bolesławiu posada nauczyciela kierującego z płacą 300 zlr., 50 zlr. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem,
c) posada młodszego nauczyciela przy tejże szkole z płacą 200 zlr. i wolnem pomieszkaniem,
d) przy szkole etatowej w Oleśnie posada nauczyciela z płacą 300 zlr. i wolnem pomieszkaniem,
e) przy szkołach filialnych:
1) w Dąbrówkach breńskich, 2) w Grądach, 3) Maniowie, wszędzie z płaą 250 zlr. i wolnem pomieszkaniem.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe, a to w metrykę chrztu, świadectwo kwalifikacyjne i w wykaz służbowy należy wnieść za pośrednictwem swych przełożonych Władz najdalej po koniec września 1885; późniéj bowiem wniesione podania, lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta uwzględnione nie będą.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Tarnowie, d. 21 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 136. (5263)
Wydział Tarnowskiej Izby adwokatów czyni wiadomem, iż adwokat lwowski dr. Ludwik Illasiewicz doniósł tutaj, że z dniem 1ym sierpnia 1885 przesiedlił się do Rzeszowa.

Z Wydziału Izby adwokatów
W Tarnowie, dnia 5 sierpnia 1885.

L. 17985. (5369)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że w dniu 1 lipca 1885 wpisano do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na karcie dla Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie, spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością przeznaczonej, że w myśl statutów tegoż Stowarzyszenia Rada nadzorcza na posiedzeniu dnia 10 kwietnia 1885 odbytem dokonała wyboru nowych członków zarządu skutkiem czego zastępca dyrektora p. Władysław, Kaczmarski delegat do Dyrekcyi p. Władysław Rozwadowski i zastępca delegata do Dyrekcyi p. Gustaw Kaden z zarządu Towarzystwa wystąpili, że w miejsce ich wchodzą: a) p. Franciszek Szołajski jako zastępca dyrektora, b) p. Karol Rząca, jako delegat do Dyrekcyi c) p. Jan Wańkowicz, jako zastępca delegata do Dyrekcyi d) dotychczasowy zastępca delegata do Dyrekcyi, p. Aleksander Pająk obecnie zostaje delegatem do Dyrekcyi, e) dotychczasowy delegat do Dyrekcyi p. Bronisław Gustowicz zostaje obecnie zastępcą delegata do Dyrekcyi, który firmę stowarzyszenia w ten sposób podpisywać będą, iż pod nazwiskiem tejże wypisanem lub stampilią wyciśniętem „Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością swoje własnoręczne podpisy położą a to w myśl §. 10 statutów.

Kraków, 10 lipca 1885.

L. 3852. (5674)
Akt oskarżenia
C. k. sąd powiatowy w Kamionce Strumiłowej zawiadamia w myśl §. 421 p. k., że Prokuratorya Państwa w Złoczowie dnia 18 czerwca 1885 do l. 193 wniosła akt oskarżenia zatwierdzony decyzyą wyższosądową z dnia 4 sierpnia 1885 l. 18713, przeciw Kasprowi Kryms niewiadomemu z miejsca pobytu, obwinionemu o zbrodnię z §. 171—174 II. d. u. k. karygodną z §. 178 u. k. tem popełnioną, że w nocy do 11 stycznia 1886 zabrał ze zamkniętej komory Hnata Karola w Zelechowie 20 miar płótna lnianego, 15 miar konopnego, 18 powisem przędziwa, 2 worki łącznej wartości nad 5 zlr. z posiadania i bez zezwolenia właściciela dla własnej korzyści.

C. k. sąd powiatowy
Kamionka-Strumiłowa, 20 sierpnia 1885

L. 20148. (5366)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wciągnąć w rejestra dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy zarejestrowanej firmie „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością".

1) iż na ogólnem zebraniu Rady nadzorczej odbytem w dniu 18 czerwca 1885, wybrany został pierwszym dyrektorem Zeno Słonecki, który firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać będzie, iż pod stampilią: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością" wspólnie z jednym z dotychczasowych dyrektorów Henrykiem Kieszkowskim lub Maksymilianem Łępkowskim lub też z jednym z nowowybranych zastępców dyrektorów pp. Franciszkiem hr. Mycielskim lub Karolem hr. Scipionem podpisze „Z Słonecki".

2) iż na ogólnem zgromadzeniu Rady nadzorczej w dniu 20 czerwca 1885, odbytem wybrany został zastępcą drugiego dyrektora Karol hr. Scipio, a zastępcą pierwszego dyrektora Franciszek hr. Mycielski, z których każdy firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać będzie, iż pod stampilią: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością" wspólnie z jednym z dotychczasowych dyrektorów Henrykiem Kieszkowskim lub Maksymilianem Łępkowskim lub z nowowybranym Iym dyrektorem Zenonem Słoneckim lub wreszcie wspólnie ze sobą podpisze jeden: „K. Scipio" drugi: „Fr. Mycielski".

3) Poleca się rejestrowi dla spółek zarobkowych i gospodarczych wymazania podpisu firmowego zmarłego pierwszego dyrektora Henryka hr. Wodzickiego, ustępującego zastępcy pierwszego dyrektora Alfreda Milieskiego i ustępującego zastępcy drugiego dyrektora Teodora Baranowskiego.

Kraków, dnia 28 lipca 1885.

L. 3904. (5696 1—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia Jurka Ostrowskiego z miejsca pobytu niewiadomego iż w sporze Adolfa Hochhausera pto 7 zł. 80 ct., ustanowiono dla niego kuratorem Wania Perna z Żegestowa i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 września 1885, o godzinie 9 rano wyznaczono.

Krynica dnia 21 sierpnia 1885.

L. 18910. (5659 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że dla niewiadomego z miejsca pobytu H. Göttlicha w sporze przeciw niemu ze strony Leona Liebgolda o nakaz zapłaty kwoty wekslowej 50 zł. z większej 150 zł. pochodzącej, kuratorem ad actum adw. dr Horowitz z podstawieniem adw. dr. Afiego zamianowanym został.

Wzywa się zatem H. Göttlicha, aby albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, albo innego pełnomocnika sądowi wskazał gdyż w przeciwnym razie sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Kraków, 10 lipca 1888.

L. 34727. (5498 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy uwiadamia Ozyasza Katz z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż z powodu wydanego przeciw niemu na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie nakazu zapłaty sumy wekslowej 120 zł w. a. kuratorem dla niego adw. dr. Goldberg z zastępstwem adw. dr. Gottlieba zamianowanym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie przedstawić

Lwów, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 38427. (5296 3—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Henie i Reginie Pfeffer, że przeciw nim został dnia 8 sierpnia 1885, do l. 38427 na rzecz Schulima Neuwelda wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Heny i Reginy Pfeffer nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Lehmana a tegoż zastępcą adw. dr. Ambesa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje. Wzywa więc zatem Henię i Reginę Pfeffer aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczyły, lub innego zastępcę sobie obrały, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe same sobie przypiszą. Lwów, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 16798. (5384 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berischa Strizowera, że przeciw niemu wniósł w tut sądzie Schyja Rubin pozew de praes. 19 czerwca 1885, l. 16798 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. i że ustanowiony został dlań kuratorem adw. dr. Affe, oraz wzywa go, aby temuż ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków, 23 czerwca 1885.

L. 7093. (5425 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa wszystkich, ktorzyby o życiu lub śmierci Józefa Chmielewskiego, rodem ze Sambora, liczącego obecnie około 40 lat, syna Tomasza Chmielewskiego, który wedle podania w roku 1863 w lecie wyszedłszy do powstania, brał udział w bitwie pod Tokarami w oddziale Zaparowicza, został ranny w lewe kolano, następnie w lesie owej miejscowości przez żołnierza rossyjskiego w piers przestrzelony został i ducha wyzionął — wiadomość mieli, do podania sądowi lub kuratorowi dr. Kohn w Samborze w przeciągu 6 miesięcy, t. j do 1 marca 1886 o tymże niewiadomym wskazówek o jego życiu lub śmierci, ile że po upływie terminu za zmarłego uznany zostanie.

Sambor, dnia 21 lipca 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 657. (5707)

Konkurs.

Gmina miasteczka Oleszyc w powiecie Cieszanowskim, poszukuje dobrze uzdolnionego sekretarza gminnego z płacą roczną 250 zlr. wa.

Podania, zaopatrzone w wiarogodne świadectwa uzdolnienia i moralności z dołączeniem krótkiego życiorysu, wnosić należy do zwierzchności gminnej w Oleszycach w terminie do 20 września 1885.

Oleszyce, d. 24 sierpnia 1885.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

L. 6520 D. (5700 2—3)

Obwieszczenie.

Gdy już ostatni kupon od obligów pierwszorzędnych I. Emisyi Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej dołączony, na dniu 1 września b. r. płatny będzie, przeto zawiadamia się posiadaczów takich obligów, że nowe arkusze kuponowe do tychże obligacyj z poczynającym kuponem na dniu 1 marca 1886 płatnym, za zwrotem odnośnego talonu **począwszy od 1go września b. r. przy** likwidaturze c. k. uprzyw. austryac. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu **w Wiedniu** podnieść można.

Talony mają być wniesione w arytmetycznym porządku z dołączeniem wykazu numerów, na co wydanem będzie ze strony rzeczonej likwidatury potwierdzenie odbioru a za zwrotem takowego po upływie kilku dni wydanie nowych arkuszy kuponowych nastąpi.

Jeżeliby stronie wnoszącej na tem zależało, aby wraz z potwierdzeniem odbioru także i wykaz numerów otrzymała, to należy do talonów podwójne wykazy numerów dołączyć.

Wzory wydane będą w powyż rzeczonem miejscu podawczem bezpłatnie.

Wiedeń, 22go sierpnia 1885.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fab